Nr. 172. Dnia 23 czerwca. Sobota. Dnia 11 (23) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Agrypiny P. M. Niedziela: *Nar. Św. Jana Ch.* Poniedz.: Prospera Biskupa. Wtorek: Jana i Pawła M. M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40. Zachód " " 8 " 22. Długość dnia godzin 16 " 42. Przybyło " " 9 " 4.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 54 r. Zachód " " 3 " 26 r. Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 2. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Środa: Władysława Kr. Węg. Czwartek: Ireneusza Bisk. M. Piątek: Piotra i Pawła Ap. Sobota: Emilji i Lucyny P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wandy, jutro Janisława.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi. (Pałac ordynacji hr. Krasińskich, Krak.-Przedm.—1 po południu.)

Uroczystości: Drugi dzień dorocznych egzaminów w równoległych oddziałach Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. (Gmach Instytutu na placu Trzech krzyży—10 rano.)

Wystawy: Drugi dzień wystawy wyrobów uczennic zakładu rękodzielniczego dla kobiet hr. Platerówny. (Piękna 11—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa wyrobów nowej szkoły dla kobiet. (Trębacka 2—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Uroczysty obchód „Wianków", urządzonych staraniem Towarzystwa wioślarskiego na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, oraz na Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. (Przystań letnia Towarzystwa wioślarskiego na Wiśle—9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy liliputów „Mała baronowa", jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie trupy liliputów dla dzieci „Paluszek", wieczorem zaś „Esmeralda" (występ gościnny panny Wirginji Zucchi); — Letni: dziś „Gioconda" (występ gościnny p. Jana de Negri), jutro „Stryj i synowiec";—Nowy: dziś „Naprzeciwko" i „Córki na wydaniu", jutro „Piękna Helena" (występ p. Nowakowskiego). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Myszka", komedja Paillerona, jutro „Księżniczka kanaryjska"; — Alhambra: dziś „Tajemnice Warszawy";—Bellevue. dziś „Noc wenecka". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 377 kop. 75—. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Kto założył Towarzystwo sztuk pięknych?

Jeden z artystów, w liście do nas pisanym, wyraził się, iż z odzywających się obecnie głosów w sprawie założenia Towarzystwa sztuk pięknych może z czasem powstać materjał do historji tej instytucji...

Nie przeceniając doniosłości uwag, łaskawie nam nadsyłanych przez sz. korespondentów, drukujemy je w dalszym ciągu w nadziei, iż sprawa powstania Towarzystwa należycie wyjaśniona zostanie.

Dla dyskusji w tym przedmiocie chętnie otwieramy łamy naszego pisma.

*

Szanowny redatorze!

Dwa wyjaśnienia należy się ogłosić publiczności co do faktów związanych z pierwszemi krokami na drodze założenia Towarzystwa sztuk pięknych, stawianemi 30 lat temu.

Prostuję, że w porządku chronologicznym pod dewizą *suum cuique*, w nr. 170 rannym zostało podane przez kancelarję Tow. sztuk pięknych zdanie mylne 1) dlatego, że H. Heintze nie był artystą, ale fabrykantem ram złoconych, 2) dlatego, że udział artysty Petzolda, oprócz tego, że P. należał do grona, w którem sprawa się poruszyła, polegał na tem, iż żyjąc w dobrych stosunkach z Heintzem, uzyskał od niego odnajęcie wystawie krajowej czterech pokojów od lokalu, jaki zajmował w domu Mokronowskich niegdyś, a wtedy Leona Krupeckiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ul. Królewskiej.

Co do zdania zaś umieszczonego w nr. 170-ym wieczornym, w odpowiedzi na nie zmuszony jestem podać fakta, które poprzedziły wszystkie inne.

W styczniu r. 1858-go, będąc w Paryżu, otrzymałem z Warszawy od Szermentowskiego list ubolewający nad tem, że jacyś zagraniczni kupcy, Zmyoski i Tabacki, otrzymawszy pozwolenie na otworzenie w Warszawie wystawy obrazów zagranicznych, rozwijają handel, który nam, nie mającym podówczas ani wystaw żadnych, ani punktu zbytu prac naszych, oprócz jednego sklepu Hirszta, szkodę wyrządzać może.

Dnia 12 go lutego byłem już w Warszawie i znalazłem pomiędzy kolegami zupełny brak działania, starsi nawet, niektórzy jak ś. p. January Suchodolski, dali się byli zagranicznym spólnikom zjednać i tam obrazy swe wystawiali (przy ul. Marszałkowskiej.

W marcu nająwszy pracownię w domu Grabowskich przy ul. Miodowej i odwiedziwszy znaczną liczbę kolegów, zaprosiłem ich do wspólnej codziennej pracy w studjowaniu natury. To zjednoczenie w imię pracy i postępu dało możność rzucenia pierwszych nasion przeciwdziałania handlowi zagranicznemu.

Postanowiliśmy wszelkiemi siłami dojść do urzeczywistnienia zamiaru założenia Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Możliwość spełnienia tych gorących pragnień (co do mnie) oparłem na przekonaniu, że skoro władza udzieliła pozwolenia na Wystawę połączoną z losowaniem kupcom zagranicznym, to niewątpliwie nie odmówi podobnego pozwolenia artystom krajowym.

Najczynniejszym w wykonaniu tego zadania okazał się starszy nieco wiekiem kolega, Alfred Schouppé, a zabiegłością i staraniami u władz, wyjednał pozwolenie na przedwstępne otwarcie wystawy krajowej, zaliczając z własnej kieszeni komorne za pierwszy kwartał lokatorowi Heintzemu, o którym wzmiankowałem.

Narady nad dalszemi krokami, zmierzającemi ku założeniu Towarzystwa, odbywały się u mnie i w pracowni Simlera naprzemian i tu rozbierane były tak ogóne jak i szczegółowe podstawy do ułożenia statutu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Działanie całe w ówczesnem koleżeńskiem kole nacechowane było zgodą i miłością niezachwianą, a co do uznania dla zasłużonego wykonawcy mandatu koleżeńskiego kolegi Schouppe'go, wyraziło się ofiarowaniem mu albumu, złożonego z prac kolegów, którzy starania jego ocenić potrafili.

Oto są fakta treściwie zebrane.

Dodać tu winienem jeszcze, że lista kolegów, podana w nrze 170-ym, jest niezupełną i niedokładną.

Oto oparta na dokumencie niewątpliwym: oprócz podpisanego, Franciszek Kostrzewski, Ludwik Kurella, Tytus Maleszewski, Karol Marconi, Aleksander Rycerski, Józef Simler, Zdzisław Suchodolski, Józef Szermentowski, Alfred Schouppé, Ludwik Bouchard, Feliks Sypniewski, Józef Bałukiewicz, Władysław Bakałowicz, Juljan Cegliński, Józef Polkowski, Henryk Pilatti, Piotr Kaczorowski, Antoni Muczynowski, Leopold Plech, Edward Petzold, Władysław Oleszczyński, Wojciech Święcki, Fran-

34)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

— Słyszysz Clarke! Powiozę ja ciebie swoim ekwipażem, nakarmię ja ciebie swoim chlebem, ugoszczę ja ciebie pod własnym dachem! Słyszysz! mam swą ziemię i dom, ja—sierota!

— Czy ci źle było, Iry, w naszym domu! — spytał poważnie Marwitz.

— Wiesz, że was kocham jak rodzinę! Alem teraz taka szczęśliwa! Więc to prawda, panie Czertwan? Nikt mi nie odbierze własności, pomimo tylu lat nieobecności? Mam tu istotnie, w tym obcym kraju coś mojego, jestem bogata? Mam prawo się rozporządzać?

— Ziemia, co nie wyszła z rąk przez takich lat dwadzieścia, teraz już nie zginie! — odparł — doczekała się właściciela, nikt słowa nie powie! Córka po ojcu przychodzi do dziedzictwa. Ma pani swój dach i chleb, i bogata pani bardzo. Kwestja czasu i kilkunastu arkuszy stemplowego papieru. Forma tylko!

— A tymczasem...

— Uda się pani do Jazwigły. Oto adres. Pozwoli się pani pożegnać. W razie potrzeby — mieszkam w hotelu Wileńskim.

— Clarke! a my gdzie zamieszkamy?

— Zapewne także w Wileńskim hotelu — odparł amerykanin, zbierając tłumoczki. — Pan Czertwan nie opuści nas w obcem mieście.

Panna Irena odrzuciła hardo głowę.

— Pan Czertwan nie wygląda na usłużnego człowieka... Rad będzie pozbyć się nas co najprędzej, nieprawdaż?...

Spojrzała mu w oczy pytająco.

— Do chwili zdania komu pani poleci administracji Poświcia, uważam się za sługę Orwidów. Może mną pani rozporządzać!

— Doprawdy? Bardzo mi to miło. Zatem pan nas ulokuje w hotelu, przedstawi temu prawnikowi, będzie wspierać swą radą i pomocą moje pierwsze kroki. Chwilami zdaje mi się, że to sen i że się ocknę w Ameryce u swoich opiekunów. Możemy jechać do hotelu tymczasem. Clarke, *my dear*, każ zabierać rzeczy. Masz dorożkę?

— Czeka! — odparł towarzysz, systematycznie układając pakunki przy pomocy tragarza.

— A zatem, chodźmy, panie Czertwan. Daj mi pan ramię, proszę!

Marwitz usunął się im z drogi i uśmiechnął dobrodusznie.

— Widzi mi się, że rychło dostanę dymisję—zauważył.

Dziewczyna wsunęła sama rękę pod ramię Marka i oparłszy się na niem mocno, obejrzała się na amerykanina.

— Ciekawam, co ty mi tu możesz pomódz! Jesteś sam, jak zbłąkana owieczka! Ja cię tu przyjmuję w swoim kraju. Czekaj mojej rewizyty w Illinois.

Zaśmiała się serdecznie i podnosząc oczy na twarz Czertwana, dodała:

— Miałam pięć lat, gdy ojciec umarł. Zapamiętałam jednak upartą dziecinną pamięcią, co mi mówił: jak wrócisz do swego kraju, to go kochaj, bo choć smutny, ale dobry i wart kochania. A jak spotkasz żmujdzina, śmiało mu zawierz, bo choć milczy, nie zawiedzie! Dlatego, pomimo pańskiej posępnej miny, nie boję się i wierzę... Prowadź mnie pan!

— A jednak na wstępie zarzuciła mi pani fałsz— mruknął.

— Nie spodziewałam się zobaczyć młodego. Ojciec mówił o starym przyjacielu. Wszak przeprosiłam natychmiast pana!

Zeszli do dorożki. Za nimi Marwitz składał na drugą kufry i tłomoki.

Marek pozostał u stopnia.

— Pan siada?—spytał.

— Dziękuję panu. Dopilnuję do końca depozytu. Boże uchowaj, co zginie, to mnie za powrotem ojciec srodze wyłaje. Miłuję nadewszystko spokój!

— Dyrektor przędzalni, miłujący spokój. Co za zestawienie!—zaśmiała się panna Irena.—Jedźmy, panie Czertwan! Dość mam włóczęgi! Radabym spocząć nareszcie!

— Ruszaj, żywo! — zakomenderował Marek furmanowi.

— Czy to po litewsku?—spytała ciekawie.

— Nie, pani, po polsku.

— To tu państwo zapomnieliście rodzinnego języka?

— O! nie, pani! Nie zapomnieliśmy niczego i na Żmujdzi naszej dzieje nie zapisały żadnego wstydu! Ubodzy jesteśmy i nieliczni tylko, ale uczciwi...

Przez mroczną jego twarz wybił się blask życia i gorąca z głębi duszy...

(D. c. n.)

ciszek Tegazzo, Adam Leme, Kosowicz, Mateusz Zarzycki, Radosław Stoltzmam, Wieniawski, Marcin Olszyński.

Racz przyjąć i t. d.

Wojciech Gerson.

d. 22-go czerwca.

*

„Szanowny redaktorze!

Niechętnie zaprzątam jeszcze raz redakcję pismem mojem, lecz i dziś czynię to jedynie dla miłości prawdy.

Opierając się na dokumentach urzędowych, na moje imię wydanych, muszę znów sprostować informację przesłaną redakcji przez kancelarję Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, a w nrze 170-ym *Kurjera* wydrukowaną.

Otóż, ażeby dowieść, że siły artystyczne warszawskie zasługują na posiadanie instytucji na wzór zagranicznych *Kunstverein'ów*, uradziło grono artystów malarzy i rzeźbiarzy otworzyć przedewszystkiem wystawę czasową prac swoich i do jej urządzenia mnie powołano.

Wystawa ta, pod nazwą krajowej, otwarta została d. 2-go lipca 1858-go r. w domu dawnym na rogu Królewskiej, w lokalu ramiarza Heintzego, bezinteresownie ofiarowanym i istniała do końca r. 1860-go, a przez czas jej trwania postaraliśmy się o założenie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, które uzyskało zatwierdzenie ustawy d. 30-go października r. 1860-go i otworzyło swoją wystawę zaraz po zamknięciu wystawy krajowej.

Z uszanowaniem

Alfred Schouppé, artysta.

d. 21-go czerwca.

Wianki.

Do najsympatyczniejszych obchodów tradycyjnych bez zaprzeczenia należą „wianki".

Piękna ta zabawa, odbywająca się przy nader licznym udziale przedstawicieli różnorodnych warstw towarzyskich, zawdzięcza dzisiejsze swoje powodzenie Towarzystwu wioślarskiemu.

To ostatnie od lat, jeżeli nas pamięć nie myli, sześciu, wigilję św. Jana obchodzi z możliwą uroczystością, przyczem skromny obchód zwyczajowy, zachowywany przedtem przez średnią klasę ludności, potrafiło uczynić świetnym i zajmującym zarówno dla maluczkich jak inteligentnych.

W dniu dzisiejszym właśnie przypada uroczystość „wianków", która, sądząc z programu, tudzież czynionych przygotowań, nietylko nie ustąpi dawniejszym, lecz przeciwnie, rozmaitością zaćmi swe poprzedniczki.

Zabawę o godzinie $8^1/_2$ wieczorem rozpocznie korowód łodzi, w którym weźmie udział cała rozporządzalna flotylla Towarzystwa, wraz z żaglówkami i drobną lecz zwinną „Pauliną".

Z kolei ciesząca się zasłużoną sympatją „Lutnia", w nieobecności własnego chóru wioślarzy, ten bowiem został czasowo rozwiązany, odśpiewa: „A z góry jadą mazury", „Komar" i „Góry norwegskie".

Po śpiewie nastąpi puszczanie wianków, z których pewna liczba posiadać będzie znaczenie symboliczne, a mianowicie przedstawiać one będą rzeki, wpadające do Wisły; inne, otoczone płonącemi lampkami, popłyną dołem rzeki, ku uciesze przewoźników.

„Ogniki świętojańskie" a raczej podobizna robaczków świecących w tej porze roku, tudzież transparenty z monogramami stowarzyszeń uczestniczących w uroczystości stanowić będą 5-ty numer programu, poczem towarzystwo dramtyczne p. Puchniewskiego, ugrupowane na tratwie, przedstawi w żywym obrazie „Wesele wiejskie".

Po korowodzie oświetlonych łodzi ukaże się żywy obraz „Sobótki", będący kulminacyjnym punktem zabawy.

Następnie, w otoczeniu światła, przy dźwięku rażnej pieśni, na środek rzeki wypłynie... „apoteoza Wisły".

Jest to olbrzymia postać kobiety dłuta Teofila Godebskiego.

Zakończą uroczystość fajerwerki, a tych nadworny dostawca przygotował ilość niebywałą.

Publiczności, która się zapewne według zwyczaju zbierze nader licznie, będą przygrywały dwie kapele. —*f*—

Wyniki kampanji.

Tegoroczne wyścigi konne na torze mokotowskim przedstawiają się w ogólnych wynikach liczebnych w dość znacznym stopniu odmiennie od lat ostatnich.

W dawnej mierze utrzymała się z powodzeniem stajnia p. Grabowskiego, natomiast stadnina Dobrogosta, przodująca w szeregu lat poprzednich, pozostała zupełnie w cieniu. Przypisać to należy tej okoliczności, że naczelne jej siły nie brały wcale udziału w tegorocznych gonitwach, młode zaś nie są jeszcze dostatecznie wytrenowane. Większem powodzeniem, niż w ostatnich latach, cieszyły się stajnie p. L. Kronenberga, A. hr. Potockiego i p. Mysyrowicza. Dobrze także zarekomendowała się, pierwszy raz na torze naszym występująca, stajnia Józefa hr. Potockiego.

Według danych, objętych w programach, wydawanych na każdy dzień gonitw przez Towarzystwo wyścigów, zestawiamy tu ogólne rezultaty *w cyfrach okrągłych*, które prawdopodobnie mogą się cokolwiek różnić od sum, rzeczywiście pobranych przez wygrywających z kasy Towarzystwa, dają wszelako obraz przybliżenie wierny.

Cyfry zaś te pouczają nas, że na gonitwach tegorocznych wygrali: L. Grabowski rs. 9,670, L. Kronenberg rs. 8,000, A. hr. Potocki rs. 5,300, W. Mysyrowicz rs. 2,280, J. hr. Potocki rs. 2,170, Niłow rs. 870, K. Makomaski rs. 570, R. Krumpel 560, Dobrogost 520.

Sumy niższe od rs. 500 opuszczamy.

Zwycięskie bieguny przyniosły swoim właścicielom następujące sumy:

„Provence" (L. Grabowskiego) rs. 3,900, „Gayarré" (tegoż) rs. 3,130, „Mohort" (L. Kronenberga) rs. 3,020, „Mira" (tegoż) rs. 3,000, „Vasselina" (A. hr. Potockiego) rs. 2,460, „Mefisto" (W. Mysyrowicza) rs. 1,930, „Korona" (L. Kronenberga) rs. 1,480, „Hetman" (A. hr. Potockiego) rs. 1,460, „Pani Twardowska" (tegoż) rs. 1,380, „Gracjan" (L. Grabowskiego) rs. 900, „M-me de Parabère" (tegoż) rs. 890, „Sarbacane" (J. hr. Potockiego) rs. 730, „Minuta" (J. Niłowa) rs. 860, „Editha" (R. Krumpla, a następnie kupiona przez p. J. Niłowa) rs. 680, „M-me de Cossé" (L. Grabowskiego) rs. 500, „Gallus" (L. Kronenberga) rs. 400.

Sumy niższe od rs. 400, obejmujące przeważnie drobniejsze drugie i trzecie nagrody, pomijamy, jako mniej interesujące.

Natomiast zanotujemy jeszcze przypomnienie szczegółów ważniejszych zwycięstw pod względem stopnia nagrody, oraz kompletu, w jakim zdobytą była.

A więc:

„Provence" osiągnęła 3 nagrody pierwsze, mając za współzawodników: „Bosca", „Mirę", „Hetmana", „Cigarette", „Nannette" po razu i „Kronprinza" 2 razy.

Cztery nagrody (z tych 3 pierwsze 1 drugą) zdobyła „Mira", bijąc: „Znicza", „M-me de Cossé", „Highlanda", „Chorążego Swinkę", „Hebe", „Wandę", „Marwel" po razu, „Hetmana" 3 razy. Drugą przyszła po „Provence" w biegu o nagrodę cesarską.

Trzy pierwsze nagrody wypracowała także „Vasselina", pokonawszy: „Wampira" i „Szeldę" raz, „Hiawatha", „Czattartona", „Minutę" i „Rakoczego" po dwa razy.

Dwa razy palmę pierwszeństwa pozyskał „Bosco", przeciw „Koronie" i „Toledo", dwa razy zaś był drugim po „Provence" i po „Gracjanie". Dwie także pierwsze nagrody przypadły towarzyszce jego „Sarbacane", która pokonała: „Hardego", „Hiawatha", „Vasselinę", „Czattartona" i „Minutę".

Pozostali zwycięscy chlubią się jedną tylko pierwszą nagrodą, lecz są w ich szeregu bardzo poważne trjumfy.

Tu należą: „Mohort", bijący „Gracjana" i „Mefista"; „Gayarré", mający za przeciwnika „Mefista"; tenże „Mefisto", bijący „Ministra" Grabowskiego i „Radegasta" (nadto był drugim po „Gayarré", a z trzecią nagrodą wyszedł po „Mohorcie" i „Gracjanie"); „Hetman" pokonał „Znicza" i „Brzask" (drugim był po „Mirze"); „Korona" zwalczyła „Themis", „Rebeccę", „Parabère", „Panią Twardowską", a drugą przyszła z „Bosciem"; „Pani Twardowska" pobiła „Hebę", „Minię" i „Gallusa" (poprzednio będąc pokonaną przez niego); „Gracjan" odniósł trjumf nad „Bosciem", „Kogutem", „Archiduchesse" i „Countes Theressiną", drugim był po „Mohorcie".

Pozostałe zwycięstwa należą już do pomniejszej miary.

Ponieważ, wzorem wielu dzienników europejskich, wprowadziliśmy podczas wyścigów tegorocznych rubrykę „naszych faworytów", dodać winniśmy słówko o rezultacie tych prognostyków.

Wszystkich gonitw było w ciągu 6-iu dni 31. Z tych atoli w jednym biegu faworyta nie stawiano, ponieważ szedł jeden tylko koń, innym zaś razem koń wybrany za faworyta w wyścigu nie uczestniczył, ściśle więc nasi faworyci brali udział w 29-iu gonitwach, z których wygrali 16, w 10-ciu biegach mieli drugie miejsca, w 2-ch trzecie i w 1-ym czwarte. *Pennyless.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z Petersburga, że dyrektor departamentu celnego, p. Tuchołko, mając na względzie wygodę kupiectwa, rozesłał w tych dniach okólnik do wszystkich komór celnych, żądając przedstawienia sobie projektu udogodnień manipulacji celnej w stosunkach ze stanem kupieckim. W okólniku p. dyrektor wymaga od dyrektorów komór celnych, aby ci na podstawie porozumienia się ze zgromadzeniem kupców, projekt powyższy wypracowali, a następnie do departamentu nadesłali.

= Dla uniknięcia zawodów i próżnych starań co do umieszczenia synów w tutejszych szkołach technicznych, proszono nas o zawiadomienie, iż stosownie do rozporządzenia p. ministra komunikacji, do pomienionych szkół mają być przyjmowani tylko do 1-ej klasy chłopcy od lat 14-tu do 17-tu, którzy przedstawią świadectwa z ukończenia kursu szkoły dwuklasowej miejskiej, a nadto winni też złożyć egzamin z języka russkiego i matematyki, w zakresie pomienionej szkoły. Według powyższego wyjaśnienia, świadectwa ze szkół realnych lub gimnazjów nie mogą być uwzględnione. Zapis kandydatów rozpocznie się dopiero 13-go (25 go) sierpnia.

= Ponieważ wiele osób nieprawnie używa tytułu hrabiego lub barona, wyjaśniono, że poddani russcy mogą tych tytułów, otrzymanych zagranicą, używać o tyle, o ile dostaną ich potwierdzenie tutaj, narówni z orderami zagranicznemi. Nadto, z powodu wynikłej kwestji, nastąpiło również wyjaśnienie, że powyższy przepis do poddanych zagranicznych, chociażby stale za paszportem przebywających, nie ma być stosowany.

= *Warsz. dniew.* donosi, iż w powiecie kieleckim tępienie lasów rządowych ostatniemi czasy przybrało charakter rabunkowy. W leśnictwie Samsonów wykryto w tych dniach kradzież lasu rządowego olbrzymich rozmiarów. Żydzi miejscowi, Rozenbłat i Gerling, wyrąbali tyle lasu, iż leżących drzew nie možnaby przez dwa tygodnie zliczyć, a na stacji Suchedniów skonfiskowano całe zapasy drzewa kradzionego, które miano wysłać koleją. O tem zdarzeniu zawiadomiono zarządzającego dobrami państwowemi i śledztwo będzie rozwinięte.

= Wiele firm handlowych przed wysłaniem listu nakłada stempel na marki pocztowe lub przekłuwa takowe, co wyradza podejrzenie, iż marki te były już użyte. Z tego powodu zarządzający pocztamtem warszawskim zawiadamia, iż po upływie miesiąca od daty niniejszego rozporządzenia, wszystkie listy, na których marki będą stemplowane lub przekłuwane, nie będą mogly być wysłane do miejsca przeznaczenia.

= Dla mającego się budować zakładu dla obłąkanych potrzebna będzie znaczna ilość cegły, na dostawę której właściciele tutejszych gorzeli przedstawili kilka ofert. Celem przekonania się, która cegła pod względem stopnia wytrzymałości w stosunku do podanej ceny jest w swym gatunku najlepsza, zwrócił się przewodniczący w komitecie budowy, r. t. Wiłujew, do magistratu o pozwolenie dokonania odpowiednich prób. Ponieważ stosowne przyrządy do próbowania meterjałów budowlanych magistrat na stacji filtrów na Koszykach posiada, przeto w dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, wobec komisji z p. Wiłujewem na czele, odbędą się próby z cegłą, przez konkurentów dostarczoną.

= W końcu ul. Szeroki-Dunaj, w miejscu, w którem schodzi się z Podwalem, natrafiono podczas robót ziemnych dla budowy kanalizacji na starą studnię, źródło, oraz lotny piasek. Ponieważ tego rodzaju grunt wymaga założenia sztucznego fundamentu pod spód kanału, co znowu przewyższa znacznie przewidziane cyfry, przeto w dniu dzisiejszym zbierze się komisja techniczna, wybrana z łona komitetu kanalizacyjnego, by stan rzeczy na miejscu obejrzeć i protokularnie skonstatować.

= W przyszłym miesiącu ma być dokonana specjalna rewizja wszystkich warsztatów i zakładów przemysłowych, w obrębie miasta położonych, pod względem: technicznym, sanitarnym i bezpieczeństwa ogniowego. W skład komisji, mającej się zająć powyższą rewizją, oprócz urzędników administracyjno-policyjnych, lekarzy, brandmajstrów i techników, wejdą obywatele miasta, zaproszeni w tym celu przez p. prezydenta.

= Na starszego wydziału kasowego w gminie ewangelickiej wybrany został p. Karol Mosz.

= Z teatru i muzyki.

(*T. Ch.*) P. Sobiesław, artysta teatru krakowskiego, przypomniał się wczoraj po raz wtóry publiczności warszawskiej.

P. Sobiesław wybrał sobie na drugi występ Kazimierza Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" i odtworzył rolę młodego Apfela, należącą do repertuaru p. Tatarkiewicza.

Co się powiedziało o pierwszym debiucie p. Sobiesława, można powtórzyć i o drugim.

Gość krakowski robi na scenie wrażenie przyjemne, porusza się swobodnie i panuje nad dykcją.

Do powyższej charakterystyki indywidualności

aktorskiej pana S. przybył wczoraj rys nowy, którego brak dawał się uczuć w „Safandułach”.

P. Sobiesław rozgrzał się w II-im akcie, w scenie między młodym Apfelem a jego żoną, wydobył z siebie tony cieplejsze, na czem wcale nie stracił.

= Z Towarzystwa dobroczynności.

Wczoraj odbyło się w Towarzystwie dobroczynności o godz. 6-ej po południu, posiedzenie komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców do terminu oddanymi, pod przewodnictwem rz. r. st. Karola Nowodworskiego.

Z odczytanych przez sekretarza raportów opiekunów cyrkułowych, o chłopcach do terminu oddanych, okazało się, iż w ogóle wychowańcy prowadzą się porządnie i robią znaczne postępy w nauce rzemiosł, a majstrowie są z nich zadowoleni; wielu też nawet zażądało oddania im na naukę wychowańców z zakładu sierot.

Postanowiono więc w tym względzie zwrócić się do opiekuna, p. Juszczyka.

Na skutek doniesienia opiekuna cyrkułu III-go, że jeden z wychowańców oddany do majstra na naukę, samowolnie opuścił miejsce i niewiadomo gdzie się znajduje, postanowiono wykreślić go z listy terminatorów, korzystających z opieki Towarzystwa dobroczynności.

Z powodu zrzeczenia się p. Okryńskiego, opiekuna cyrkułu VIII-go nad terminatorami, zaproszony został na jego miejsce p. Adam Tokarski.

= Przyszłe wyścigi.

W dniu wczorajszym, o godz. 2-ej po południu, odbyło się posiedzenie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem.

Posiedzeniu przewodniczył członek dyrekcji p. Władysław Mysyrowicz, obecni zaś byli pp.: Adam Michalski, Stanisław Rzewuski, August hr. Ostrowski, Ignacy hr. Ledóchowski, Wiktor Reszke, Aleksander hr. Jezierski, Zygmunt br. Dangiel, Bronisław Kretkowski, Ludwik ks. Sapiecha, Stanisław Swidziński, Jerzy Fanshawe, Leon Podoski, Stanisław Wotowski, Aleksander Wotowski i Jan Maurycy Kamiński.

Członek kasjer przedstawił dotychczasowy stan funduszów, wykazując w przybliżeniu tak stan czynny jak i bierny, jak również preliminowane do dnia 1-go stycznia wydatki.

Zebranie postanowiło zalecić mającej się wybrać komisji programowej co następuje:

a) aby przy naznaczaniu nagród Towarzystwa nie przekroczyła ogólnej sumy 16,000 rs.;

b) aby warunki gonitw były szczegółowo i ściśle określone;

c) aby w myśl decyzji, na poprzedniem posiedzeniu powziętej, starała się warunki gonitw tak określać, iżby największa liczba koni w danej gonitwie biegać mogła;

d) aby gonitwy odbywały się w ciągu dni sześciu.

Do komisji programowej jednomyślnie wybrano: L. hr. Krasińskiego, St. Wotowskiego, I. hr. Ledóchowskiego, L. Kronenberga, A. hr. Nieroda.

W końcu zebrani członkowie wyrazili życzenie, aby szrankowe nadal nie było opłacane od członków po 10 rs. od konia, ale po pięć.

Sprawa ta nie została zdecydowaną stanowczo, gdyż koszta urządzenia toru nie są jeszcze ściśle obliczone.

Powracając do kwestji budżetowej zebranie postanowiło, aby na poczet należności za budynki wypłacić p. Bewensemu 6,000 rs.

Posiedzenie zamknięte zostało o godzinie 5-ej po południu.

= Na lisa.

Wczoraj, o godz. 4-ej z południa, odbywało się polowanie *par force* na lisa, w obrębie toru wyścigowego na placu Mokotowskim.

Udział w zabawie, urządzonej przez hr. Berga, przyjmowali ciż sami prawie panowie gentlemeni, którzy ścigali się w *rallye papers* na wystawie rolniczej, większość widzów zaś stanowiła śmietanka towarzystwa.

Zabawa, przy dźwiękach fanfary myśliwskiej, złożonej z amatorów, udała się przewybornie.

Mistrzowską i nadzwyczaj śmiałą jazdą odznaczali się szczególniej: hr. Al. Berg, hr. Al. Jezierski, br. Józef Radoszewski i t. d.

Podobno zabawa będzie w tych dniach powtórzona, za opłatą na cel dobroczynny.

= Popis pływacki.

W dniu wczorajszym Czesław Mucharek, znany pływak, popisywał się ze swoją umiejętnością wobec licznego grona osób.

Mucharek aż cztery razy przepływał Wisłę za cytadelą.

Dzielny pływak jest zarazem wyśmienitym nurkiem i często bardzo zanurzał się w wodzie, wypływał zaś bardzo daleko.

Dzięki umiejętności nurkowania, Mucharek łapie ryby pod wodą, co, oprócz zajęcia przewoźniczego, przynosi mu wcale niezły zarobek.

Liczna galerja, przyglądająca się wczorajszemu popisowi Mucharka, zarządziła składkę i dzielny pływak otrzymał kilkanaście rubli.

= Dorożkami do Lublina.

W zeszły wtorek na bruku Lublina zjawiły się aż cztery warszawskie dorożki.

Był to objaw fantazji pewnego grona hulaszczej młodzieży, która dorożkami podczas nocnej birbantki postanowiła odwiedzić Lublin.

Szkapy dorożkarskie dociągnęły do Miłosny, gdzie je zostawiono, a dalej brano konie pocztowe, lecz dorożkarze łącznie z pocztyljonami powozili.

Zabawka ta kosztowała młodzieńców kilkaset rubli.

Ale co szyk, to szyk...

= Po raz drugi.

Mieszkanka Nowej Pragi, Aniela Chorzelewska, po raz drugi w ciągu roku zapadła w sen letargiczny, który obecnie trwał przeszło całą dobę.

Oznaki śmierci były tak łudzące, że rodzina przeczekawszy całą noc i pół dnia, zajęła się przygotowaniami do pogrzebu, chociaż z polecenia lekarza Chorzelewskiej z łóżka nie ruszono.

Dopiero późnym wieczorem mniemana nieboszczka wstała ze snu letargicznego jaknajzdrowsza.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym do szynku Berka Wernera, przyszedł jakiś człowiek i zażądał wódki na kredyt.

Kiedy mu odmówiono, zrzucił z szynkwasu butelki i kieliszki.

Następnie pobił trzy osoby, rozbił szyby w oknie i silnem uderzeniem pięścią w szczękę wybił szynkarzowi trzy zęby.

Zanim zjawiła się policja, awanturnik nikomu nieznany zdołał umknąć bezkarnie.

Szkody, jakie poczynił, wynoszą kilkadziesiąt rubli, a całe zajście nietrwało dłużej nad parę minut.

= Przy pracy.

W dniu onegdajszym kowal, Jan Stelecki, przez własną nieostrożność upadł na sztabę rozpalonego żelaza.

Podniesiono go z ciężkiemi oparzeniami na całem ciele i odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= O pięć kopiejek.

W dniu wczorajszym za rogatkami powązkowskiemi, Andrzej Biernacki pokłóciwszy się z Izraelem Kosnerem o niewydanie mu 5-ciu kop. reszty, uderzył go tak silnie w oko, iż to natychmiast wypłynęło.

Kiedy syn Kosnera usiłował Biernackiego ująć, został ciężko zraniony tępem narzędziem w głowę.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, przy ulicy Nalewki w domu pod nr. 33-im na drugiem piętrze, w mieszkaniu zajętem na fabrykę prasowania gorsetów Frochmana, od zostawionej maszynki z żarzącemi się węglami, zapalił się stół i węgle leżące w bliskości.

Zawiadomiony oddział straży nalewkowskiej, wysłał toporników, a następnie wyjechał w komplecie, lecz go z drogi zwrócono, mieszkańcy bowiem sami ogień ugasili bez poważniejszych następstw.

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Goltz,** obywatel ziemski, radca komitetu Tow. kred. ziems., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 21-ym czerwca 1888 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 25-go czerwca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1965

† Dnia 26-go czerwca r. b., to jest we wtorek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Pomian-Łubieńskiego,** jako w rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1969

† Dnia 25-go czerwca, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Mazurkiewicza,** b. aptekarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. —1960—

† W poniedziałek, to jest dnia 25-go czerwca r. b., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się o godzinie **9-ej** zrana, msza żałobna za duszę ś. p. Hilarego **Bieńkowskiego,** na którą żona, syn i synowa zmarłego zapraszają życzliwych. —1971—

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w smutną rocznicę imienin ś. p. Joanny **Borzysławskiej,** najgodniejszej matki, odbbędzie się wotywa żałobna z asystą i msze święte przy bocznych, na które w wiecznym smutku pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, za tę duszę świętobliwą. —1967—

† W dniu 24-ym czerwca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Jana i Jadwigi małżonków **Wyrwalskich,** a to z legatu przez niegdy tychże Wyrwalskich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —600—

† Wszystkim, którzy tak licznie zgromadzili się na pogrzebie brata mego ś. p. Jana **Łukaszewicza,** składam niniejszem serdeczne podziękowanie. Szanownemu duchowieństwu, a szczególniej WW. księżom: Goljanowi, Kaczyńskiemu, Rogowskiemu i Budziszewskiemu za okazane współczucie i zupełną bezinteresowność, szlę serdeczne Bóg zapłać. Wy zaś drodzy przyjaciele zmarłego pp. Teofilu Zb., Teodorze Szp. i Konstanty Gr. przyjmijcie odemnie za wasze poświęcenie przy łożu cierpień i po zgonie, niczem nie dające się określić wyrazy wdzięczności, którą dla was na zawsze zachowam i oby Bóg was chronił od podobnego nieszczęścia, jakim naszą rodzinę dotknąć Mu się upodobało.

—1964— Edward Łukaszewicz.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejszy numer *Zbioru praw* zawiera Najwyżej zatwierdzone przepisy, tyczące się rozciągnięcia działalności banku włościańskiego na gubernje Królestwa Polskiego. Przepisy rzeczone znane są już poczęści ze wzmianek dziennikarskich. (*Aj. półn.*)

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy ukaz imienny do pana ministra finansów w sprawie wypuszczenia w obieg biletów kredytowych nowego wzoru. Wymiana odbywać się będzie stopniowo, stosownie do wartości biletów, poczynając od asygnat 25-rublowych. Początkowo wymieniać stare bilety kredytowe na nowe będzie bank państwa i jego kantory, następnie zaś izby skarbowe i oddziały banku. Wymiana rozpocznie się od r. 1888-go i zastosowaną będzie do biletów wszelkiej wartości do d. 13-go stycznia r. 1890-go. Ostateczny termin wycofania starych biletów kredytowych naznaczono trzyletni, od d. 13-go stycznia r. 1890-go do d. 13-go stycznia r. 1893-go.

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie, tyczące się zorganizowania w dobrach W. Ks. Michała Mikołajewicza majoratu. Po śmierci ustanawiającego majorat dobra przechodzą na dożywotnią własność w ręce W. Ks. Olgi Teodorówny i następnie, zawsze w całości, dostają się jednej osobie płci męzkiej w porządku pierworodztwa. Po wymarciu linji męzkiej majorat przechodzi na drugiego syna i jego potomstwo, następnie do trzeciego i t. d. W razie wygaśnięcia potomstwa męzkiego majorat przechodzi do rąk tego z Członków Domu Cesarskiego, który wybrany będzie bezpośrednio przez Najjaśniejszego Pana. Przy dalszem przechodzeniu majątku zachowywane są wzmiankowane powyżej przepisy.

Zawichost 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wody od wczoraj przybyło stóp 7. Wisła, jak dotąd, jeszcze powoli przybiera.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. W. K.*) — W sferach dworskich zapewniają, że arcyksiążę Rudolf, serdeczny osobisty przyjaciel cesarza Wilhelma, uda się wkrótce do Berlina dla wyrażenia mu współczucia po dwóch ciężkich stratach, a zarazem dla powinszowania wstąpienia na tron. Cesarz Wilhelm w jesieni przybędzie do Wiednia, celem złożenia swego uszanowania cesarzowi Franciszkowi-Józefowi.

Budapeszt 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Połączone oddziały delegacji węgierskiej po trzygodzinnych rozprawach uchwaliły na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie żądany przez ministra wojny kredyt nadzwyczajny w wysokości 47 milj. złr. (*A. p.*)

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Nation. Ztg.* zapewnia, że koronacja cesarza i cesarzowej odbędzie się w jesieni w Królewcu, gdzie koronował się także cesarz Wilhelm I, *przyp. red.*)

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm zabawi jeszcze 2—3 tygodni w pałacu marmurowym, poczem przesiedli się na lato do Friedrichskron. Co do wyjazdu cesarzowej-wdowy Wiktorji pogłoski krążą jaknajsprzeczniejsze. Dzisiaj znowu utrzymują, że wyjedzie ona najpierw do Szwajcarji.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Parlament niemiecki, który się zbierze w tych dniach, wyśle adres do cesarza Wilhelma II-go.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Mówią teraz, że następcą Puttkamera będzie Achenbach.

Poznań 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odmowę przyjęcia teki ministra spraw wewnętrznych motywuje hr. Zedlitz-Trütschler tem, że obecność jego w Poznaniu dla kierowania pracami komisji kolonizacyjnej jest niezbędną.

Poznań 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Walne zebranie banku ratunkowego (bank ziemski) odbędzie się d. 13 go lipca w Bazarze.

Poznań 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— W r. p. wybudowaną zostanie kolej z Czarnkowa do Wronek.

Drezno 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Księżna Marja sasko-altenburska zmarła tu wczoraj. (Była ona w pierwszem małżeństwie żoną ks. Henryka niderlandzkiego, w drugiem ks. Alberta sasko-altenburskiego. (*Przyp. red.*)

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja administracyjna akademji francuskiej przedstawiła dzisiaj zrana prezydentowi ministrów, Floquetowi, prośbę o pozwolenie powrotu do Francji jej członkowi, księciu Aumale. Floquet odpowiedział, iż sprawa ta należy do rady ministrów, której też prośbę akademji do rozstrzygnięcia przedstawi. (*Aj. póln.*)

Dublin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok skazujący Dillona na sześciomiesięczne więzienie.

Budua 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Plemiona albańskie Hotti i Gruda wtargnęły na terytorjum czarnogórskie i zabiły trzech a raniły kilku czarnogórców. Rząd czarnogórski wysłał do Podgorycy posiłki i nakazał surowo strzeżenie granicy. Komendant turecki w Skutari, Bahry basza, wysłał także posiłki do Tusi, obawiając się odwetu ze strony czarnogórców.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dążność zwyżkowa czyni codziennie na wszystkich polach dalsze postępy, podtrzymywana przez nader pomyślną sytuację polityczną, oraz przez powagi giełdowe. Usposobienie końcowe giełdy bardzo dobre. Wartości russkie odniosły znowu znaczne korzyści. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 2 m. 80 f., a w końcomiesięcznych o 3 marki. Weksle na Warszawę wyżej o 2 m. 75 f., a na Petersburg o 3 m. 30 f. do 3 m. 50 f. Pożyczka wschodnia zyskała 60 kop., listy likwidacyjne 80 kop., a listy zastawne 1 rubla w złocie. Dużą zwyżką cieszyły się również listy zastawne russkie, obie pożyczki premjowe ruskie, 6% russkie pożyczki i najnowsze pożyczki russkie. Pożyczki konsolidów. natomiast notowano bez zmian, a kupony celne cokolwiek niżej. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o $^{9}/_{10}$ %. Żyto w obu terminach droższe o 75 fen.

Berlin 22-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	184.80	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	184.35	Akcje kredytowe	150.60
Wek.naPeters. krótk.	184.40	Wekslena Lon.krót.	—.—
Wek.naPetersb. dług.	182.70	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	184 50	Żyto w tow. gotow.	126.50
Wschodnia poż. II em.	56.20	Żyto na wiosnę	129.75
Listy zast. serji I-ej	56 50		

Kursa z dnia 21-go czerwa: 182.—, 181 60, 180 90, 179.40, 181,50, 55.60, 55.50, 149.70, 125.75, 129.—.

Petersburg 22-go czerwca.— Weksle na Londyn 110.30. Pożyczka premjowa I-ej emisji 275$^{1}/_{8}$.—Pożyczka premjowa II-ej emisji 248. Półimperjały 8.90.

Targ Witkowskiego.

Dowozy, jak zwykle w piątek, składały się e bardzo drobnych partyjek zboża. Wobec takich warunków, usposobienie było niewyraźne, a ceny płacone za miarodajne brane być nie mogą. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 100 korcy. Sprzedawano tylko pstrą po 6 rs Innemi gatunkami nie zajmowano się. Dowozy żyta wynosiły 200 korcy. Wyborowe gatunki kupowano po 3.75, średni po 3.65. Owsa dowieziono 300 korcy, średni towar nabywano po 2.10, 2.15 i 2.20, lepszy po 2.30 i 2.35, dobry po 2.40 i 2.50. Prawdziwie wyborowego nie było. Siano i słoma w niewielkich ilościach. Siano nabywano po 35, 40 i 45 kop., słomę po 22 i pół do 25 kop. za pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacławowi.*—W ogóle żadne kwalifikacje wyższe nie są wymagane—cztery klasy zupełnie wystarczą. Do dentysty na praktykę wstąpić należy na trzy lata, poczem składa się w uniwersytecie odpowiedni egzamin (z anatomji głowy, chirurgji operacyjnej, ogólnej i szczegółowej, farmakologji i receptury). Po złożeniu egzaminu wydział lekarski uniwersytetu wydaje patent na prawo zajmowania się dentystyką.

TABELA WYGRANYCH
w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej Loterji klasycznej.

Dnia 22 czerwca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
363	**200**	8476	**200**	12759	**200**
1164	**1,000**	8480	**200**	12835	**400**
3051	**200**	8767	**400**	14997	**400**
3096	**2.000**	9234	**200**	15017	**400**
5278	**2,000**	10268	**400**	15269	**200**
6741	**2,000**	11472	**400**	16615	**1,000**
6882	**400**	11558	**200**	17185	**400**
7138	**200**	11955	**400**	20255	**200**
7157	**200**	12302	**400**	22775	**1,000**
7272	**200**	12329	**400**		
7293	**1,000**	12471	**200**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

908	5295	8602	11939	13532	17933
1898	5332	9122	12541	14046	18137
2462	7631	10643	13278	15173	20026
2678	7978	11870	13348	15927	20082

21766

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

3	2332	4963	7209	8850	10842	13449	15958	17664	20297	21906
166	2429	5002	14	58	51	97	16015	17724	20365	22073
201	91	4	7347	76	10920	99	22	32	91	76
63	2515	80	7439	79	45	13504	41	55	98	22137
64	2642	94	59	8905	63	43	80	78	20446	93
303	2707	5123	72	28	67	13706	16102	17840	58	22224
15	2806	31	7535	61	11102	27	7	88	65	67
42	22	47	99	85	43	13803	4	17915	98	80
402	53	87	7600	9023	53	30	9	86	20525	22317
10	46	5254	45	44	93	50	37	99	64	19
16	89	86	63	91	11256	61	91	18003	93	30
18	91	5321	93	9144	63	13987	16270	72	20609	41
27	2907	31	7770	9209	11317	14015	76	18124	18	84
79	53	37	88	30	60	14247	16320	35	72	86
94	68	57	97	46	11400	61	92	18294	20735	92
533	3018	99	7801	62	27	67	16420	18387	39	22400
87	53	5419	11	91	71	98	33	18440	83	49
725	90	5524	22	98	77	99	51	52	20815	73
35	3102	77	40	9354	90	14408	59	61	44	80
76	98	79	50	59	11538	14512	89	18575	48	22505
95	3214	86	7924	67	11689	26	16504	18658	20917	56
96	3355	99	25	9434	11771	35	32	64	32	22702
888	79	5650	38	99	83	73	55	67	63	25
89	3488	52	53	9500	11867	14740	65	18743	69	41
907	98	75	56	37	11963	46	71	67	77	99
70	3513	5717	57	53	73	67	16613	18930	79	22811
89	3640	53	77	89	78	69	50	52	87	12
94	50	77	8025	9603	12022	14958	56	19110	21004	20
1038	62	5855	56	9753	70	15034	16704	81	23	25
40	3751	87	8119	86	12167	45	10	19223	63	32
51	3816	5942	46	9852	82	71	30	26	68	60
77	44	6059	97	69	12240	77	16822	36	76	84
99	66	81	8246	10051	92	89	30	45	78	22912
1122	69	6125	8300	10101	12363	15129	39	60	21162	54
1356	98	71	10	7	74	32	70	19302	76	90
63	4010	80	23	78	12413	53	16914	36	94	23094
81	30	6200	37	98	42	92	75	55	21210	98
1410	4107	32	61	10218	97	98	78	99	26	23118
56	15	6329	90	40	12518	15238	81	19476	77	58
1596	18	42	8401	51	92	83	17032	19502	21357	84
1681	78	49	8	73	12603	15405	43	9	86	88
98	4215	72	16	90	30	11	17101	90	97	23240
1756	54	91	21	92	36	48	59	19632	21415	61
1831	94	95	26	10347	39	57	66	19846	19	85
32	4348	6482	84	58	12706	63	67	06	62	23318
71	4414	6586	97	10430	12828	65	17268	78	96	45
1945	30	6771	8505	40	79	92	17305	19902	21501	97
69	44	72	16	50	12963	15559	21	18	36	23433
2029	4563	97	37	56	69	15607	42	40	37	54
84	76	6804	59	10530	13086	15700	83	41	21600	77
89	4602	26	63	49	93	5	17455	20021	10	81
2104	7	44	8611	96	13118	12	17506	25	33	90
17	52	6929	45	10614	23	17	7	81	43	91
21	53	43	74	53	81	35	9	89	21790	
43	4701	52	92	77	13247	38	18	99	92	
83	26	94	8704	88	13339	39	34	20100	21802	
98	73	97	91	10701	13430	15874	78	30	38	
2274	4923	7042	8842	51	32	97	89	46	47	
90	57	7105	43	65	41	15932	95	20254	82	
								69		

— Po podaniu do wiadomości Najjaśniejszej Protektorki Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, o ofierze uczynionej przez Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo górnicze v. Kramsta, w sumie pięciu tysięcy rubli, na zbudowanie sali operacyjnej w baraku imienia Cesarza Aleksandra II-go, istniejącym przy stowarzyszeniu sióstr św. Elżbiety, Najjaśniejsza Pani raczyła wydać rozkaz, aby podziękowano w Najwyższem Imieniu temuż towarzystwu za wzięcie udziału w działalności Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: w niedziele i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągiem, przychodzącym do Warszawy o godz. 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilię świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei **warszawsko-terespolskiej**: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. $5^{1}/_{2}$ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Іюня 1888 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 172 (z dod. por.). Dnia 23 czerwca. Sobota. Dnia 11 (23) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie o godz. 9½ zrana uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Pocieszenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele jutro zakończenie 40-godzinnego solennego nabożeństwa, konkludującego tygodniowy odpust ku czci Opatrzności Boskiej.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami ku czci św. Jana Chrzciciela. Nabożeństwo to trwać będzie w ciągu całego tygodnia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Świadectwem otuchy, wstępującej w świat polityczny po objęciu tronu przez cesarza Wilhelma II-go, który rządów swoich od niszczącej wojny rozpocząć nie może, jest pomiędzy innemi nagłe podnoszenie się kursu rubla. Ze stolicy Niemiec sygnalizują już pogłoski o rozmaitych zjazdach: jeden z nich odbyłby się na terytorjum niemieckiem, drugi w Wiedniu. Jakkolwiek powątpiewamy o tem, ażeby pogłoski owe były czemś więcej w obecnej chwili, jak wróżbami postanowień dotąd nieodwołalnie nie powziętych, to jednak stanowią one dosyć wyraźną wskazówkę, w jaki sposób opinja sfer poważnych i zbliżonych ku dworom wyobraża sobie ukształtowanie się na razie stosunków pomiędzy Niemcami a mocarstwami sąsiedniemi.

Sprawa upadku ruchu boulanżerowskiego we Francji roztrząsana jest w dziennikach francuskich rozmaitych odcieni. Czy o upadku już dzisiaj mówić tu można, to zdaniem naszem pytanie wcale nie rozstrzygnięte, jakkolwiek niepodobna nie stwierdzić, że stronnictwo przebywa obecnie fazę krytyczną swego rozwoju. Trudności przysparza niemałej na razie opłakany wybór w Charente. Pełnomocnicy jenerała zawarli sojusz z bonapartystami rzeczonego departamentu na tej podstawie, że w razie ściślejszego wyboru bonapartyści będą głosowali na Déroulède'a, a bulanżyści na ich kandydata, p. Gelliberta des Seguins. Ani przez myśl nie przeszło bulanżystom, aby oportunista Weiller zdobył więcej głosów od ich wieszcza. Obecnie przeto znaleźli się pomiędzy Scyllą i Charybdą. Głosować na Weillera — za nic w życiu! Głosować na bonapartystę w chwili, gdy ten staje do walki z republikaninem, to znaczy zerwać wszelkie ogniwa z rzecząpospolitą i stwierdzić jawnie swą apostazję.

Przyznać należy, iż sytuacja jest gorącą!

A do tego i druga klęska! W departamencie Wokluzy wysykano ich. Paladynowie jenerała, senator Naquet, tudzież deputowani Laguerre i Saint Martin, zdawali w Avignon sprawę przed swoimi wyborcami z działalności parlamentarnej. Dwa tysiące wyborców stawiło się w sali. Radykalni koledzy „neocezarystów" (wyraz, wynaleziony przez Floqueta), Kamil Pelletan i Gaillard, pośpieszyli z Paryża, aby w obliczu wyborców wydać zażartą walkę stronnikom plebiscytu. Rezultat był taki, że Pelletana i Gaillarda obsypano gromami oklasków, Naqueta wysykano, a Laguerre'owi nie dano przyjść do słowa. Policja musiała czuwać nad bezpieczeństwem paladynów jenerała, gdy opuszczali lokal meetingu wyborczego. Republikanie zaczynają rozumieć, że pod „rozwiązaniem" i „rewizją" ukrywa się coś więcej. Wokluza wyparła się solidarności z północą Francji! Inaczej mówiąc, Boulanger ma tylko w tych departamentach widoki powodzenia, w których większość wyborców żywi usposobienia monarchiczne. Z taką pomocą można obalić rzeczpospolitą, nie można jej zreformować.

Angielska izba lordów uchwaliła w dniu 18-ym b. m. w pierwszem czytaniu bil lorda Salisbury o reformie—jej samej. Było to jedno z tych posiedzeń, któremi parowie chlubić się mogą. Bil upoważnia królowę do mianowania w ciągu roku pięciu parów dożywotnich, których do wstąpienia w łono izby nie upoważnia urodzenie. Trzej z liczby pięciu musi dosłużyć się sędziostwa w najwyższym trybunale, stopnia kontradmirała w marynarce lub jenerał-majora w armji, a wreszcie 5-letniego gubernatorstwa w Indjach lub innych kolonjach państwa wielkobrytańskiego. Dwaj inni parowie zasłynąć muszą na innem polu, jako to nauki, sztuki, przemysłu itd. Ogólna liczba parów dożywotnich nie może współcześnie przenosić cyfry pięćdziesięciu. Bil dotyczy również tak zwanych „czarnych owiec" (nazwijmy je wprost po naszemu „parszywemi") i upoważnia królowę do usunięcia z łona izby na wniosek tej ostatniej parów niegodnych zaszczytu, jaki z prawa rodu im przypadł w udziale.

Br. Z.

Kwiat paproci.

Szliśmy we dwoje. Rozsuwające się przed nami zielone gąszcze muskały drżącemi listkami jej śnieżne lica, zostawiając wśród bujnych włosów to biały kwiatek, to drobną gałązkę.

Szedłem za nią bezwiednie, bez woli, bez myśli. Rozmowa rwała się ciągle. Od czasu do czasu, przystanąwszy, spojrzałem jej w oczy, zatopiłem mą duszę w ich błękitnem przezroczu, tak czystem i tak rzewnem, jak łza—posmutniałem i, westchnąwszy, poszedłem dalej...

A listki, szeleszcząc koło mnie, szeptały od drzewa do drzewa: „jaki on ślepy, jaki ślepy, oj ślepy..."

. . . .

Zachodzące słońce resztką swych, prawdziwie z wnętrza serca wyrwanych promieni, żegnało świat, złocąc

KOCIE NATURY.

...Raz wrócił wieczorem do domu niezwykle uradowany. W pośpiechu drzwi nawet nie zamknął za sobą i przewrócił stojące na drodze krzesło. Przy oknie siedziała żona, a na oknie uczestnicy jej samotności: kwiaty w doniczkach.

Jednym susem był przy niej. Z widoczną radością ucałował białe czoło i smętne oczy i drobne rączęta. Potem, nic nie mówiąc, podał jej dobyty z zanadrza papier.

Było się w istocie czego radować!

W liście tym wzywano go do stolicy na korzystną posadę...

— Nareszcie!—szepnęła młoda kobieta.

Zaszczyt podobny spotykał go zasłużenie. Miał potrzebne potemu zdolności i zasługi. Inni, choć mu nie dorównywali pod żadnym względem, oddawna cieszyli się już rozgłosem i zamożnością. A on?

Rzemieślnicza prawie praca zabijała jego zdolności; w walce o gorzki kawałek chleba duch skrzydła opuszczał. Tam będzie mógł się wzbić śmiałym lotem ponad poziom; kwiaty uznania i złoto wyścielą mu drogę.

— Więc przyjmujesz wezwanie?

— Możnaż się jeszcze namyślać?

Do późnej nocy układali sobie plany przyszłości. Zasnęli w objęciach, upojeni powodzeniem, które po raz pierwszy zawitało do ich izdebki.

*
* *

Nazajutrz rano zasiadł, aby napisać odpowiedź.

— Słuchaj — poczęła nieśmiało żona — trzebaby się nad tem zastanowić.

— Jakto?

— Czy nie żal ci naszego gniazdeczka?

Potarł ręką po czole. I on myślał o tem, gdy go obudziły promienie słońca. Ozłocone niemi pomieszkanko wyglądało tak rozkosznie! W promieniach kąpały się kwiaty i firanki i skromne meble. I tak było tu prawie codzień od lat czterech...

Te ściany, te kwiaty, te sprzęty ubożuchne patrzyły na pierwsze ich uściski, na pierwsze radości wspólne i pierwsze wspólne troski. Patrzyły potem na długi szereg dni szarych, na których tle, jak na kanwie, miłość przetykała złotą, ale skąpą nić upojeń i marzeń.

— To prawda! — szepnął zadumany, odkładając pióro—choć znowu, co nas tu tak wiąże?

Nie mieli ani rodziców, ani dzieci. Oboje byli sierotami, a losy odmówiły im błogosławieństwa małżeńskiego. Nie żyli także z nikim w bliższych stosunkach. Byli oboje, jak wysepka na morzu, odcięci od świata...

Ale to pomieszkanie, te sprzęty, te kwiaty...

— Nie wiem—szepnęła żona—co zrobiłabym ze swojemi fuksjami i pelargonjami, które tak pięknie urosły...

— Mnie znowu żal tego kącika z sofką, gdzie tyle chwil rozkosznych przesunęło się nad nami.

— Ach, i mnie go żal... Albo np. to okno, gdzie przez cztery lata codzień wyczekiwałam twego powrotu z biura... Szkoda, że niepodobna go zabrać ze sobą...

— Takich dwóch pokoików tambyśmy niedostali.

— A gdyby nawet... Nie będą to już te same... Tu do każdej szparki w podłodze, do każdego rysu na ścianie wcisnęła się nasza dola miniona...

Słuchał jej z wilgotnemi oczyma, posadził na kolanach, uścisnął i powiedział:

— Zastanowimy się!

*
* *

Przez kilka dni nie było mowy o żadnych projektach. Unikali tego przedmiotu w zwykłych swych pogawędkach. Ale noce spływały im prawie bezsennie, a udawali tylko wobec siebie, że śpią, zdradzały zaś czuwanie tłumione westchnienia.

Z jednej strony nadzieja świetnego losu, z drugiej zaś kocie przywiązanie do miejsca — toczyły walkę w ich sercach.

— Cóż myślisz począć? — odważyła go się raz zapytać.

— A ty?...

— Czekam na twoją decyzję... Żona idzie za mężem.

Spuścił oczy ku ziemi.

— Gdybym zaś już rozstrzygnął?

Młoda pani patrzyła nań to płonąc, to bledząc.

— Zostajemy! — szepnął trwożliwie.

Rzuciła mu się na szyję.

— Alboż nam źle tutaj?

Słońce, zachodząc właśnie, rozrzuciło dokoła nich swą jasność tak obficie, iż pod złotą pokrywą ani dostrzegłbyś ubóstwa. Ściany, i sprzęty, i kwiaty przywdziały odświętną szatę, jak gdyby chciały podziękować, że ich nie opuszczono.

I rozpoczął się znowu szereg dni szarych, pełnych troski i udręczeń. Na ścianach przybywały nowe rysy, w podłodze nowe szczeliny, a do nich lgnęły nowe wspomnienia, łącząc się z zamierzchłemi, jak pokład świeżego pokostu z dawnym.

St. Rossowski.

wszystko, co biedne, weseląc wszystko, co smutne. Ona spojrzała daleko ku śnieżnym Alpom, których różowe szczyty, jak mgła, rysowały się na błękicie nieba; przycisnęła rękę do bijącego serca, nie wiedząc, czy to zmęczenie, czy może to zdradliwe słońce tak ją wzruszyć zdołało. Ja stałem na uboczu, nie mogąc oderwać wzroku od niej. Była wtedy tak piękną! Stałem więc zapatrzony, bojąc się słówkiem spłoszyć promieniejącą mowę duszy z jej wzruszonego oblicza. Ach! jak ja wtedy patrzeć umiałem!

Lekki wiatr zawiał z północy, pochyliły się wierzchołki drzew, listki zaszeleściły, szczebiocząc do siebie: „jaki to dzieciak, jaki dzieciak, oj dzieciak.”

. . . .

Poszliśmy dalej. Noc coraz bardziej rozsuwała swe ponure cienie, las coraz bardziej czerniał, droga wiła się, jak szary wąż, wśród ciemności. Zdala coś przebiegło przez drogę; ona zadrżała, chwyciła me ramię i, strwożona, szukała opieki. Więc dalej szliśmy już bliżej siebie, prowadziłem ją za rękę, jak dziecię, tak spokojną i łagodną była. Nie przemówiliśmy ani słowa, a dobrze nam było; rozmowa płynęła z duszy bez słów, bez pytań, a od czasu do czasu tylko głębokie westchnienie przerywało ciszę lasu, by odezwać się echem to u mnie, to u niej.

Wtem nagle na skręcie coś poczerniało, ona, przelękniona, tuląc się do mnie, szepnęła: „ja się przy panu niczego nie boję...” Jakże czułem się dumnym, osłaniając ją ramieniem i czekając odważnie napaści! Strachy znikły, nic nam nie groziło...

A wierzchołki drzew, szeleszcząc, szeptały: „jaki on głupi, jaki głupi, oj głupi.”

. . . .

Wśród krzaków błysnęły drobniutkie światełka białe, różowe, zielone—to świętojańskie robaczki witały noc św. Jana. Gąszcze wzmagały się coraz bardziej, las paproci wzdłuż drogi coraz bardziej cisnął się nam pod nogi. Nie chcąc deptać tych dzieci świętojańskiej nocy, szliśmy jaknajbliżej przy sobie.

Wtem na krzaku paproci coś, niby gwiazda złocista, zabłysło cudownym, nadziemskim nieledwie blaskiem. Rzuciliśmy się naprzód z wykrzykiem: „to kwiat paproci...” Głowy nasze spotkały się wśród zielonych darni, usta nieszukane mimowolnie splotły się w pocałunku długim, czystym, a tak namiętnym, że zcałowałem z jej ust korali całe jej serce, duszę, wszystkie myśli wnętrza... Poznałem, nie mówiąc ani słowa, jak bardzo jestem kochanym.

Złocista gwiazda rozbiła się na tysiące drobnych promyków, które krążyły dokoła naszych głów, a oświecały jej lica tak jasno, że z ócz niebogi wyczytałem, jak głęboko moją wzajemność odczuła...

W lesie była cisza zupełna, szczyty drzew tylko szumiały poważnie: „szczęśliwi, szczęśliwi, szczęśliwi...”

*
* *

Snieg przypruszył drogi mego życia, zielone listki już przestały o mnie szczebiotać... Darmo błądziłem w noc św. Jana wśród krzaków paproci... już tam dla mnie kwiatów nie było. Miłość jej minęła, jak mija błysk szczęścia dla tych, którzy go zatrzymać nie umieją.

Las tylko szumiał jednostajnym jękiem: „za późno, mój bratku, za późno...”

Ign. Szyszyłowicz.

Wiedeń, w czerwcu.

ZŁUDZENIA.

Swiatełka jasne ludzkiego istnienia,
Karmione złotą lat dziecinnych wiosną,
W duszy człowieka kiełkują złudzenia
I rosną.

Lecz gdy je troski opadną powszednie,
Stają się życia i karą i winą
I przepadają, i gasną bezwiednie,
I giną...

Marjan Jasieńczyk.

— Po podaniu do wiadomości Najjaśniejszej Protektorki Russkiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, o ofierze uczynionej przez Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo górnicze v. Kramsta, w sumie pięciu tysięcy rubli, na zbudowanie sali operacyjnej w baraku imienia Cesarza Aleksandra II-go, istniejącym przy stowarzyszeniu sióstr św. Elżbiety, Najjaśniejsza Pani raczyła wydać rozkaz, aby podziękowano w Najwyższem Imieniu temuż towarzystwu za wzięcie udziału w działalności Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż do komitetu ministrów wniesiono opracowany przez specjalną komisję projekt przepisów, tyczących się wydawania zapomóg na wychowanie dzieci urzędników. Zgodnie z temi przepisami wydawane będą zapomogi tylko tym osobom, które pozostawały na służbie niemniej niż lat 15, lub które szczególniej się odznaczyły. Przy każdem podaniu o zapomogę winna być załączona opinja bezpośredniego naczelnika.

= *Nowosti* donoszą, iż aby ułatwić zawieranie umów o sprzedaży lasów i wypuszczaniu w dzierżawę gruntów skarbowych, znajdujących się w rękach włościan, ma być rozesłany przez izby skarbowe, tytułem zaliczenia, papier stemplowy 5-u niższych kategoryj na sumę do 100 rs., oraz marki stemplowe do wszystkich leśniczych, nie wyłączając Królestwa Polskiego.

= Dotychczas w zakładach naukowych średnich nie była pobierana opłata od uczniów wyznania mojżeszowego za naukę religji. Obecnie zaś, jak donosi *Odessk. wiestn.*, na mocy rozporządzenia pana ministra oświaty, od początku przyszłego roku szkolnego każdy uczeń, pragnący pobierać w gimnazjum naukę religji mojżeszowej, winien wnosić opłatę roczną od 8—10 rs.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów zajęte jest opracowaniem przepisów o przywilejach przemysłu fabrycznego w gubernjach południowych i południowo-zachodnich.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenia na następujące nowe budowle: na pos. nr. 682A na Leszuie, na budowę oficyny piętrowej ze składami na parterze i z przeróbką domu frontowego; na pos. nr. 1563 na Chmielnej, na wybudowanie 2-ch oficyn trzypiętrowych; na posesji nr. 1799 na Franciszkańskiej, oficyny trzypiętrowej ze sklepami na parterze; na posesji nr. 5062 na Srebrnej, domu frontowego; na pos. nr. 612CD przy ulicy Kotzebue, domu frontowego murowanego trzypiętrowego i takiej oficyny, jak również domu dwupiętrowego z oficyną; na pos. nr. 5174 na Wilczej, domu frontowego o 3-ch piętrach z takąż oficyną. Magistrat zalecił przytem, aby domy frontowe były pobudowane z zachowaniem linji regulacyjnej.

= Jak wiadomo, dostawa ciosów granitowych, potrzebnych do budowy drugiej grupy filtrów, natrafiła na znaczne trudności. Żądaniu władzy wyższej, aby tylko granit krajowy był używany, nie mogą przedsiębiorcy tutejsi uczynić zadość, ponieważ okazało się, że ani granit z okolicy Pilawy na kolei nadwiślańskiej, ani też z okolicy „Wrona” w gub. płockiej, nie mógłby być ani nawet w przybliżeniu na czas dostarczony. Ponieważ zaś z budową filtrów trudno się wstrzymywać bez narażenia miasta na znaczne straty, z uwagi nadto, że z końcem r. b. nowe filtry mają zaspakajać potrzeby mieszkańców całego miasta, przeto przedsiębiorcy dostawy granitu, doprowadzeni do ostateczności, zaczęli się starać za granicą o dostawę ciosów. Aby przekonać się, czy pod wskazanym przez dostawców adresem znajduje się odpowiedni materjał w dostatecznej ilości, z grubszego już przygotowany, udaje się w tychdniach zastępujący głównego inżeniera, budowniczy Höhmann, na Szlązk austrjacki. Miejsce wskazane daje pewną rękojmię, gdyż z łomów szląskich używany był także granit do budowy pierwszej grupy filtrów, a właściciel łomów (Förster) rozporządza znacznemi i wydoskonalonemi siłami roboczemi. Wartość dostawy przedstawia kapitał około 18,000 rs.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła etaty: dla domu schronienia starców i sierot starozakonnych, na 40-tu starców i 60 sierot z dochodem i rozchodem rs. 10,720 rocznie, dla ochrony dzieci starozakonnych, na 50 dzieci biednych, z dochodem rs. 1,110 i rozchodem rs. 1,197 rocznie; wreszcie dla 6-u pokojów położnic, każdy na trzy chore, z dochodem rs. 10,801 i rozchodem rs. 12,837 rocznie.

= Według dopełnionego w tych dniach pomiaru, następujące terytorja w okolicy podmiejskiej z lewego brzegu Wisły mają być podległe pod względem porządku i bezpieczeństwa publicznego policji warszawskiej: 1) od Wisły przy folwarku Potok po drodze do Grossowa, włączając grunta cytadeli do młyna Słodowiec włącznie; 2) od Słodowca do granicy bielańskiego pola wojennego, włączając kolonje Buraków, Młociny, Powązki wszystkich nazw, obozy powązkowskie, folwark Parysów w prostej linji przez pole wojenne do granicznego kąta gruntów wsi Budki; 3) cała gmina Czyste; 4) mokotowskie pole wojenne; 5) wieś Mokotów z przyległościami i 6) Sielce z wszystkiemi przyległościami aż do Wisły.

= Ładny ogródek, pełen roślin i kwiatów, urządzono w tych dniach około wieży ciśnień na stacji filtrów.

= Biuro zarządu Towarzystwa przemysłu i handlu, przeniesione przed kilku tygodniami do sal parterowych gmachu Muzeum przemysłowego, w tych dniach przenosi się znowu na 1-sze piętro, do lokalu pierwotnie zajmowanego, wobec czego projekt urządzenia na 1-em piętrze stałej wystawy zbiorów muzealnych, spoczywających obecnie na strychach, upada przynajmniej na czas pewien.

= W ubiegłym tygodniu policja przytrzymała w Warszawie ośmiu żebraków. Żadnego z nich nie zakwalifikowano do przytułku żebraczego przy ulicy Pawiej, gdzie obecnie znajduje się mężczyzn 40 i kobiet 76, niezdolnych do pracy.

= P. o. ober-policmajstra zawiadamia, iż przy dokonywanych obecnie odnowieniach domów nieuważni robotnicy psują częstokroć druty telegrafu policyjnego, wskutek czego opóźnia się wysyłanie depesz. Polecono więc komisarzom cyrkułowym uprzedzić rewirowych, aby ci pod osobistą odpowiedzialnością dawali pilne baczenie na całość drutu telegrafu policyjnego.

= Służba policyjna otrzymała polecenie dopilnować, aby nikt, oprócz przedsiębiorcy Dytwalda, który posiada kontrakt, zawarty z magistratem, nie uprzątał w obrębie miasta padliny i nie wywoził za rogatki; osoby zaś, wykraczające przeciw niniejszemu rozporządzeniu, należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Na odbytej wczoraj konkurencji między głównymi fabrykantami robót asfaltowych w Warszawie na roboty asfaltowe przy nowobudujących się koszarach w m. Ostrowie, na sumę około 40,000 rs., utrzymała się firma warszawska Ignacego Gantzwolla.

= Dla utrzymania porządku na dzisiejszej zabawie „wianków” naznaczono, oprócz komisarzy cyrkułów praskiego i sobornego, komisarzy innych cyrkułów: pp. Alekrzyckiego, Sokołowa, Massino, oraz oficerów policyjnych: kapitana Burundukowa i porucznika Rogal-Lewickiego. Ogólny zaś nadzór został powierzony pułkownikowi Andzaurowowi. Właściciele łódek otrzymali zawiadomienie, iż w czasie trwania zabawy nie wolno im pod surową odpowiedzialnością przejeżdżać około mostu.

= Zastępca komisarza cyrkułu wolskiego, kapitan Dubrowicz, powrócił do dawnych zajęć młodszego oficera oddziału rezerwowego, a obowiązki komisarza objął kapitan Massino.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym zawiadomiono służbę policyjną, że JW. Główny naczelnik kraju zezwolił dr. Frischemu urządzić kolonje letnie dla biednych dzieci i na ten cel zbierać składki do wysokości 4,000 rs. W skład komitetu, upoważnionego do zbierania ofiar, wchodzą pp.: prof. uniw. Adolf Pawiński, hr. Stefan Walewski, Julja Walewska, Daniela Kosińska, hr. Stanisław Kossakowski, hr. Klementyna Łubieńska, Stanisław Lesznowski, dr. Stanisław Fritsche i dr. Stanisław Markiewicz.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Wadowicach zmarł w 48-ym roku życia Albert Gąsiorowski, profesor miejscowego gimnazjum, znany w literaturze pod pseudonimami Tristisa i Górowskiego.

W młodym wieku rozpoczął on pisywać powieści, zamieszczane w lwowskim *Dzienniku literackim*, później w wiedeńskim *Postępie* i krakowskim *Kraju*.

Oprócz licznych rozpraw i krytyk, drukowanych pod pseudonimem Górowskiego, zmarły wydał studjum o Adamie Mickiewiczu, pochlebnie ocenione przez Chmielowskiego.

Pisywał dość wiele i w różnych kierunkach.

Dramatyczne jego utwory, komedyjki: „Kłótnia o parkan”, „Lekcja tańca“ i t. d., grywają na amatorskich teatrzykach w Galicji.

Za nowelę „Pan Bermuder” zdobył nagrodę na konkursie *Tyg. ilustr.* w Warszawie.

Ostatnią pracą zmarłego, drukowaną w czerwcowym zeszycie *Ateneum*, jest bardzo miły obrazek p. t. „Na służbie u młynarza Firka”.

Zmarł, jak wielu innych pracowników pióra, pozostawiając bez środków do życia wdowę i dzieci.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Zucchi ukaże się jutro na scenie teatru Wielkiego w balecie „Esmeralda”, wznowionym przez p. Mendeza i urozmaiconym przez niego nowemi tańcami i grupami.

Dalszą obsadę baletu tego stanowią: panna Mikulska, oraz pp.: Filatyn, Kuhne, Meunier, Przedpełski i Rządca.

„Esmeralda” otrzymała zupełnie nową wystawę.

* Jutro w teatrze Letnim komedja panny Tryplinówny „Stryj i synowiec”, a w teatrze Nowym operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

W roli Menelausa debiutuje p. Nowakowski.

* P. Bolesław Leszczyński udał się do Lwowa na gościnne występy.

* P. Sobiesław wystąpi po raz trzeci na naszej scenie w „Naszych najserdeczniejszych”.

Artysta grać będzie Tholosana.

„Nasi najserdeczniejsi", z których jednym je st, jak wiadomo, Żółkowski, powrócić mają w pierwszych dniach lipca na repertuar.

* Do repertuaru teatru Rozmaitości w bieżącym jeszcze letnim sezonie wprowadzony zostanie dramat pióra Marjana Jasieńczyka p. t. „Lena".

W sztuce tej rozdane już zostały artystom do nauki role.

Wystąpią w niej panie: Wisnowska (w tytułowej roli), Rakiewiczowa, Niewiarowska i Oswaldowa; pp.: Rapacki, Ładnowski, Tatarkiewicz, Leszczyński, Prażmowski, Szymanowski, Śliwiński i Narkiewicz.

„Lena" wystawiona zostanie po powrocie z urlopów panny Wisnowskiej i p. Tatarkiewicza.

= Zabawa kwiatowa.

Jutro więc stanowczo odbędzie się odkładana kilka razy zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową w uroczym ogrodzie Frascati na rzecz „Przytuliska".

Pierwotny program zabawy w niczem nie zostanie zmieniony.

Dziś już zaczęto do gustownie przybranych namiotów znosić fanty, między któremi znajduje się wiele, posiadających znaczną wartość.

Jutrzejsza zabawa będzie niejako epilogiem tegorocznego karnawału letniego.

= Uroczysty akt.

Uroczyste zamknięcie roku szkolnego wraz z popisem uczniów i uczennic w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych, odbędzie się w głównej sali Instytutu d. 27-go b. m., o godz. 3-ej po południu.

Wejście jedynie za biletami wcześniej wydawanemi w kancelarji Instytutu.

= Zebranie towarzyskie.

W dniu wczorajszym adwokat, Michał Urbanowski, jako wychowaniec szkoły realnej kieleckiej, gościnnie podejmował u siebie kółko kielczan, zamieszkałych w Warszawie, a zajmujących się urządzeniem wiadomego zjazdu, jaki przypada w przyszłą sobotę dnia 30 go b. m.

Uchwalono więc, iż wszyscy zejdą się o 10-ej w sali resursy obywatelskiej, gdzie zagai uroczystość uproszony w tym celu p. Alfons Grotowski, inżenier m. Warszawy.

Następnie w kościele po-pijarskim, JE. ks. arcybiskup Popiel, także jako najdawniejszy wychowaniec szkół i seminarjum kieleckiego, odprawi nabożeństwo w asystencji ks. prałata Brudzińskiego.

Z kościoła wszyscy udają się statkiem parowym do Bielan i Jabłonny, a o godzinie 6-ej po południu powrócą do Warszawy na obiad, jaki się odbędzie w salonach resursy obywatelskiej.

Nauczyciele b. szkoły realnej w Kielcach, o ile pozostają przy życiu i zdrowiu, wszyscy przyrzekli wziąć udział w zebraniu.

= Dla pogorzelców.

P. Interring, francuz tu osiadły, zdjęty współczuciem dla pogorzelców Nowego Dworu, odwołał się do dziennika paryskiego *Le France* z prośbą o otwarcie subskrypcji na rzecz pogorzelców.

Propozycję przyjęto i odezwę składki ogłoszono.

= W sprawie kagańców.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji kagańcowej, ustanowionej z polecenia warszawskiego jenerał gubernatora w skutek odezwy Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Zebraniu przewodniczył dr. Grandelewski, naczelnik urzędu lekarskiego, przy udziale pp. Berezy i Tomaszewskiego, lekarzy weterynarji, Ekerta, profesora szkoły weterynaryjnej, Lubeckiego, referenta z biura oberpolicmajstra, Grzybowskiego, urzędnika magistratu, adwokata W. Schreyera, członka zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami, i lekarza weterynarji Czufurowskiego, jako delegatów pomienionej instytucji.

Ponieważ na poprzedniem posiedzeniu pewna liczba członków z góry oświadczyła się przeciw zniesieniu kagańców, adwokat Schreyer postawił wczoraj wniosek, aby ci członkowie z komisji się usunęli, albowiem przed laty czterema w tej samej sprawie wyrazili opinję utrzymania kagańców, nic więc nowego w danym przedmiocie nie powiedzą, a trudno, aby sprawa, niby w drugiej instancji rozpoznawana, była sądzoną przez te same osoby, które poprzednio wyrok wydały.

Po takiem oznajmieniu p. Schreyera komisja zadecydowała zawiesić posiedzenie i odnieść się z wnioskiem wyłączenia do p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy.

= Wycieczka geologiczna.

Profesor Trejdosiewicz, powziął zamiar urządzenia w ciągu wakacyj tegorocznych wycieczki geologicznej w okolice krasnostawskiego i nowo-aleksandrowskiego.

Wycieczka ta jednak jest zależną od decyzji zarządu kasy Mianowskiego, która pokryć ma część kosztów.

= Farbowanie futer.

Dotychczas farbowanie futer z królików, zajęcy i jagniąt na barwę czarną praktykowano wyłącznie w Londynie i Lipsku, na czem przemysłowcy zarabiali bardzo znaczne sumy.

Obecnie jeden z chemików tutejszych, po licznych próbach, doszedł do sposobu farbowania tych futer na odpowiedni kolor czarny.

Wynalazek ma być opatentowany.

= Jeszcze jeden.

Od d. 1-go lipca przybędzie w Warszawie sklep angielski firmy sheffieldzkiej.

Ma to być skład narzędzi ostrych, jak noże, widelce, brzytwy itp.

= Z placu Ujazdowskiego.

W dniu wczorajszym przystąpiono do rozbierania budynków, po wystawie inwentarza pozostałych.

Wylosowane przedmioty już zabrano.

Od dwóch dni wywożą z placu maszyny i narzędzia rolnicze.

Przed pawilonem Lilpop-Raua, od strony alei Ujazdowskiej, urządzono już po zamknięciu wystawy fontannę elektryczną.

Na placu przygrywa od godziny 5-ej do 9-ej wieczorem orkiestra pp. Konopaska i Łusakowskiego.

Wszystko to jednak nie nęci publiczności i plac świeci pustkami, a kolej elektryczna wypoczywa godzinami, oczekując na amatorów jazdy wokoło pustego placu.

= Z targu na konie.

W dniu wczorajszym kupcy, przybyli z Prus, zakupili 40 koni zaprzęgowych za ogólną sumę 13,000 rs.

Także i tutejszy zarząd tramwajowy zakupił kilkanaście koni w cenie od 80—120 rs. za sztukę.

= Letnia nowalja.

Jagody czarne ukazały się wczoraj po raz pierwszy.

Widzieliśmy je na targu za Żelazną Bramą.

= Połów.

Wczorajsza nasza odezwa na temat kaprysów Fortuny widocznie poskutkowała.

Dziś bowiem z głębin loteryjnego koła, oprócz mnóstwa stu, dwustu i czterechset rublowych płotek i kiełbików, wyłowiono jeszcze i kilkanaście grubszych ryb, między innemi zaś 40,000-go jesiotra.

Rybaków, którzy zdołali taką „fisz" ułowić, nie znamy, sieć atoli z kantoru Wilkańca pochodzi.

Siedemdziesięciopięciotysiączny wieloryb jednakże wciąż jeszcze czmycha a czmycha.

Nie czmychnie jednak z pewnością!

= O własnej sile.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy po kilkoletniej nieobecności August Puszczyński, który, jako ślusarz, wywędrował z kilkunastoma rublami w kieszeni.

Puszczyński, doznawszy wielu przygód i przymierając nieraz głodu i chłodu, dobił się nareszcie stanowiska, jest bowiem teraz werkmajstrem w znacznej fabryce belgijskiej, gdzie pobiera łącznie z tantjemą około 15,000 franków wynagrodzenia.

Nauczył się kilku języków europejskich, wykształcił w rysunku, a wszystko sam sobie zawdzięcza.

Obecnie p. Puszczyński przyjechał do Warszawy po matkę staruszkę, której osiem lat nie widział.

= Jubileusz.

Wczoraj w lokalu prywatnym państwa Brzeskich obchodzono rocznicę 50-letniej służby Józefy Afanasewiczówny.

Wyniańczyła ona w rodzinie trzy pokolenia i dziś korzystać będzie z chleba dobrze zasłużonych.

= Zawcześnie.

Dziś na ulicy zatrzymano kilkoro dzieci w stanie kompletnie pijanym.

Obławę urządzili rodzice, którzy od kilku dni okradani byli z posiadanych w domu trunków.

= Straszna zbrodnia.

Przed kilku dniami w rubryce wypadków donosiliśmy o znalezieniu w suterenach domu pod nr. 9-ym na Granicznej kilkoletniego chłopczyka w stanie zupełnego wycieńczenia.

W fakcie tym tkwi straszna zbrodnia, którą przypadkowo wykrył rządca miejscowy.

Wszedłszy on do mieszkania małżonków N., usłyszał jakiś nieludzki jęk, dochodzący z komórki piwnicznej.

Pomimo oporu ze strony lokatorów, rządca wszedł do tej komórki i ujrzał na barłogu, wśród nawozu, nagiego czteroletniego chłopczyka, a raczej potworka jakiegoś, posiadającego zaledwie kształty ludzkie..

Malec nie rozumiał, co do niego mówiono i czołgał się po ziemi, nie mogąc użyć ani rąk, ani nóg wyglądających jak patyki.

O tem odkryciu zawiadomiono policję.

Okazało się, iż dziecko było przed paru laty oddane na wychowanie małżonkom N., którzy w tak okrutny sposób obeszli się z nieszczęśliwym malcem.

Śledztwo sądowe zostało już rozwinięte, a chłopczyk znajduje się w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym na targu końskim na Pradze do p. Wilhelma Sławińskiego zbliżył się jakiś przyzwoicie ubrany człowiek z zamiarem nabycia konia, jakiego pan S. na targu wystawił.

Konkurujący o kupno, po dokładnem obejrzeniu rumaka i przejechaniu się na nim, rozpoczął targ.

Kiedy już ceny prawie dobijano, nabywca zatrzymał się, mówiąc:

— Ale chciałbym jeszcze spróbować, jaki ma galop.

— I owszem, proszę bardzo — rzecze właściciel.

Nieznajomy, dosiadłszy konia, puścił się z miejsca galopem i... zniknął z przed oczu pana S.

Był to złodziej, za którym w kilkanaście minut później rozesłano pogoń na wszystkie strony, lecz bez żadnego rezultatu.

= Kradzieże.

Na Żelaznej pod nrem 55-ym, z mieszkania kowala, Ignacego Korenkowskiego, skradziono, za pomocą dobranego klucza, gotówką 150 rs.

Na Marjańskiej pod nrem 11-ym, z mieszkania kupca Majera Machenbauma, skradziono 2 pary dużych lichtarzy srebrnych za 150 rs.

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 36-ym, Edwardowi Simonowi skradziono zegarek złoty z dewizką, wartości paruset rubli.

Na Dzikiej pod nrem 40-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Frajdy Bryskiej, skradziono różne rzeczy.

Podejrzenie pada na Stanisława I., którego aresztowano.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym pod nrem 5-ym na Grzybowskiej stróż miejscowy znalazł pod drzwiami jednego z mieszkań koszyk, a w nim zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Celem wykrycia matki śledztwo zarządzono.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na Pawiej wóz roboczy przejechał Jana Krajewskiego, który uległ złamaniu nogi.

Na rogu Marszałkowskiej i alei Jerozolimskich Irena Borkowska, najechana przez dorożkę nr. 1068, poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym na Powązkowskiej ukazał się wściekły pies, przed którym uciekali strwożeni przechodnie.

Nie zdążył jednak schronić się do bramy domu 12-letni Henryk Brauman, którego straszne zwierzę pokąsało w prawą rękę.

Malca bezzwłocznie odprowadzono do kliniki dra Bujwida, a pies uciekł w kierunku rogatek.

= Uratowany.

W dniu wczorajszym naprzeciwko ulicy Czerniakowskiej poszedł się kąpać Lewek Krug.

Oddaliwszy się od brzegu, wpadł w głębię, a nie umiejąc pływać począł tonąć.

Na pomoc tonącemu przybyli: Juljan Zych, Henryk Fogelman i Michał Halszputer.

Nieprzytomnego ale żyjącego Kruga zdołano na brzeg wyciągnąć.

+ Komisja wyznaczona do szczegółowego zbadania szkód i ocenienia gruntów po spalonych domach w Nowym-Dworze, oraz dla obrania miejsca i wskazania kierunku do odbudowania spalonej części miasta, po za obrębem fortecy, rozpoczęła swoje czynności. Podług opinji tejże komisji za najdogodniejszą miejscowość do założenia i odbudowania zniszczonych ulic, uznaną została za miastem droga prowadząca do dworca kolei i część rządowego lasu, granicząca z tąż drogą.

+ Ks. Justyn Gryglewski, proboszcz w Sienkowicach, został dziekanem dekanatu wieluńskiego.

+ Ks. Adam Kruszyński, prałat katedry żytomierskiej, przebywający dotąd w Odessie, otrzymał pozwolenie przeniesienia się do swej djecezji.

+ Ks. Aleksander Dmochowski mianowany został pisarzem konsystorza jeneralnego w Piotrkowie.

+ Stare akta.

W swoim czasie donosiliśmy, iż akta dawne z archiwum kaliskiego mają być przewiezione do Warszawy i, że magistrat miasta Kalisza czyni starania o zatrzymanie ich u siebie.

Obecnie, jak dowiaduje się *Kaliszanin*, od prezesa warszawskiej izby sądowej nadeszła odpowiedź odmowna.

W lipcu r. b. zjechać mają z Warszawy do Kalisza urzędnicy, delegowani dla zabrania archiwum, mieszczącego się przy kaliskim sądzie okręgowym.

+ Tombola.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod dniem 18-ym b. m. pisze:

„Wczoraj przy pięknej pogodzie odbyła się u nas zabawa publiczna w ogrodzie „kolejowym", połączo-

na z muzyką, śpiewami chóru amatorskiego, fajerwerkami i tombolą na korzyść Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej.

Zabawa udała się świetnie.

Stosunkowo niewielki ogród nie mógł pomieścić tłumów publiczności, które wciąż napływały, począwszy od godz. 3-ej po południu.

Już o godz. 4½ zabrakło biletów na tombolę.

D. 16-go b. m. krakowskie towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją Rygera rozpoczęło tu przedstawienia komedją Sardou „Hrabina Sarah”.

+ Z jarmarku.

Wiosenny jarmark łęczycki, który ukończył się w środę, nie wyróżnił się niczem w stosunku do poprzednich.

Towarów było mało, inwentarza, przeważnie koni, trochę więcej.

Na konie znajdowali się kupcy zagraniczni, którzy jednakże znaczniejszych zakupów nie czynili.

Wszystkie tranzakcje szły nader ospale, jednem słowem jarmark zrobił fiasco.

+ Echa z pożaru.

O pożarze osady Ryki, położonej w powiecie garwolińskim, odbieramy następujące szczegóły:

Pożar wynikł w godzinach rannych w budynku, napełnionym słomą i sianem, i szerzył się z taką gwałtownością, że w kilka godzin doszczętnie spłonęło 70 budynków, w tej liczbie 52 domy mieszkalne, zaasekurowane na rs. 37,450.

Oprócz spalonych domostw, stanowiących większą część osady, w płomieniach zginęło wiele ruchomości, sprzętów niezabezpieczonych, a wartujących około rs. 12,000.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

Blisko 140 rodzin, wyłącznie żydowskich, pozostało bez dachu i chleba.

+ Piorun.

W Poddębicach, w powiecie łęczyckim, do miejscowego właściciela apteki, p. Michalskiego, w dzień Bożego Ciała przybyło kilka osób, a między innymi rejent i pastor z Ładw.

Wtem zerwała się silna burza i piorun, wpadłszy przez piec do pokoju, gdzie zebranych było kilkanaście osób, rozwalił go i spalił na węgiel kapelusz pastora, który leżał na maszynie do szycia.

Z osób, będących w pokoju, nikt dziwnym trafem szwanku nie poniósł.

+ Nowa pogorzel.

W pow. wilejskim, w majątku Aranowie, spłonęła przed kilkoma dniami gorzelnia całkowicie urządzona.

Pożar wybuchł nad wieczorem w dzień wietrzny, wskutek czego kilka innych zabudowań gospodarskich, jakoto: obora, stodoła i śpichrz, stały się również pastwą płomieni.

Spalił się także skład okowity.

Skrzynka do listów.

„Szanowny redaktorze!

Wiadomość o przybyciu córki mojej, Karoliny, do Warszawy i o dalszych jej zamiarach była przedwczesną.

Córka moja zdała wprawdzie część egzaminów i to z odznaczeniem, lecz pozostają jej do przebycia dwa jeszcze.

Następnie musi kilka miesięcy pracować w szpitalu, napisać i obronić rozprawę, aby uzyskać dyplom doktorski.

To wszystko zajmie jej czas mniej więcej do Nowego roku.

Chwile te są dla niej najcięższe, bo wymagające znacznych wydatków.

Tymczasem poprzednie doniesienie mogłoby właśnie powstrzymać dobre chęci życzliwych osób, których praca córki mojej obchodzi.

Racz przyjąć i t. d.

Adam Szulc,
członek orkiestry teatrów warszawskich.”

*

Szanowny panie!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania:

W ostatniej kronice *Ateneum*, w trzywierszowej wzmiance wyraziłem niezbyt zaszczytne zdanie o uczestnikach jednego z zajść ulicznych ostatnich czasów, nie wymieniając zresztą nazwisk. Opierałem się na sprawozdaniach gazet. Osoby interesowane oświadczyły mi, iż rzecz miała się inaczej. Wierząc chętnie ich zapewnieniom, tem więcej, że przedstawili niejakie dowody, pośpieszam wytłomaczyć, iż nie chodziło mi o dotknięcie żadnej osoby, lecz sąd mój dotyczył wypadku i byłby słuszny, gdyby prawdziwe były wieści i opisy, na których go oparłem. Ponieważ jednak opisy były fałszywe, więc i sąd mój naturalnie w zastosowaniu do uczestników zajścia jest błędny.

Proszę przyjąć zapewnienie szacunku głębokiego i szczerego.

23 czerwca 1888 r. L. Straszewicz.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** otrzymujemy następujący komunikat: „Znowu fałszywe pogłoski rozeszły się po Krakowie, a drogą telegraficzną nawet do Warszawy się dostały, jakoby komitet ścisły podpisał już umowę z p. Rygierem i wybrał plac Szczepański, jako miejsce na pomnik Mickiewicza; rada miejska zaniepokojona nawet została (?) interpelacją na zasadzie podobnej pogłoski. Ścisły komitet, który zawsze dotrzymywał słowa danego, iż natychmiast każdą uchwałę cyrkularzem prasie komunikować będzie, zasługiwał na tyle wiary, aby poczekano i w tym wypadku na wiadomość urzędową. Otóż zapewnić możemy, iż na ostatniem posiedzeniu komitetu ścisłego dyskutowano projekt kontraktu z p. Rygierem, a kwestja miejsca nie była nawet na porządku dziennym.” Ponieważ odezwa ta, między innemi, i nas dotyka, uważamy za właściwe przypomnieć, iż korespondent nasz krakowski pisał pod d. 20-ym b. m. (nr. 170-ty *Kurjera*) nie o posiedzeniu komitetu ścisłego, lecz rady miejskiej krakowskiej.

× **Jubileusz.** W d. 22-im i 23-im października r. b. gimnazjum św. Anny w Krakowie obchodzić będzie jubileusz 300-ej rocznicy swego założenia. W tym celu zawiązał się komitet, z byłych wychowańców gimnazjum św. Anny złożony, dla ułożenia programu uroczystości i rozesłania do byłych uczniów zakładu odpowiednich imiennych zaproszeń. Zaproszenia te oczywiście rozesłane będą o tyle, o ile wiadomym będzie komitetowi adres tych lub owych z pomiędzy wychowańców gimnazjum; wszyscy inni, którzy w uroczystości pragną wziąć udział, sami zechcą zgłosić się do komitetu, wraz z nadmienieniem, jakim datkiem zamierzają się przyczynić do uświetnienia obchodu i czy zechcą zaprenumerować książkę pamiątkową, która kosztować będzie 2 złr., a która, oprócz historji zakładu naukowego św. Anny, zawierać będzie w dodatku nazwiska wszystkich uczniów, zapisanych w katalogach bieżącego stulecia, oraz nazwiska uczniów, którzy tam przed dwoma wiekami kolegowali z królem Janem Sobieskim. Powstał nadto zamiar umieszczenia w gmachu Nowodworskim tablicy pamiątkowej, tudzież wybicia w tym celu stosownego medalu. Wszelkie korespondencje i składki nadsyłać wypada pod adresem: Dr. Leon Cyfrowicz, profesor i sekretarz uniwersytetu jagiellońskiego. *Collegium novum* w Krakowie.

× **W Kole literackiem** we Lwowie ma się w tych dniach odbyć odczyt nagrodzonej na tegorocznym konkursie warszawskim sztuki ludowej Alfreda Szczepańskiego i Stefanji Ulanowskiej „Na ojcowiźnie”. Odczytania podjęli się pierwszorzędni artyści tamtejszej sceny, Żelazowski i Frenkiel, a w tak znakomitej interpretacji piękny utwór wystąpi bez porównania plastyczniej i uwydatnią się wyraziściej jego linje architektoniczne, niż stałoby się to w razie zwykłego odczytu. Zapewne niejeden z naszych teatrów ogródkowych sięgnie po tę pełną barwy i życia sztukę, która wypełni sobą bezwątpienia kilkadziesiąt z rzędu wieczorów.

× **Jan Matejko** w d. 4-ym b. m. miał audjencję u cesarza Franciszka Józefa, któremu dziękował za otrzymany medal *pro litteris et artibus*. Mistrzowi towarzyszył, jako tłumacz, sekretarz, p. Gorzkowski. Cesarz przyjął artystę nader łaskawie, zapewniając, iż wielką mu to sprawiło radość, że mógł odznaczyć tak sławnego mistrza.

× **Wytrwały samobójca.** W oryginalny sposób, jak donosi *Gaz. lwowska*, odebrał sobie życie włościanin, Bartłomiej Osadczuk, w Łosiaczu, pow. borszczowskiego. Zawiesiwszy sobie pasek rzemienny na szyi i przymocowawszy do niego kawałek kija, nieszczęśliwy kręcił nim tak długo, dopóki nie spowodował uduszenia. Przyczyna oryginalnego samobójstwa pozostała tajemnicą.

× **Sezonowe stacje telegraficzne.** W Żegestowie i Rymanowie (Galicja) na czas sezonu kąpielowego otwarte zostały stacje telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną.

× **Uprzedzając prawo.** We Lwowie w tych dniach przed porucznikiem 11-go pułku dragonów z Tarnopola, Wiktorem Schottak, w chwili, gdy tenże wychodził z hotelu, zjawił się kapitan Witkowski z rozkazem, aby S. szedł za nim do komendy placu, zkąd wydano polecenie aresztowania go. Gdy się porucznik wahał wypełnić rozkaz, kapitan zawezwał policji, wobec czego Schottak zbiegł do najbliższego domu na strych i tu, zanim dopędzić go zdołano, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

× **Jałmużna z za oceanu.** Polacy, zamieszkali w Ameryce, przysłali ponownie pieniądze dla powodzian w W. Ks. Poznańskiem, w szczególności zaś parafji pogorzelickiej.

× **Niewdzięczni!** Dwaj koloniści niemieccy z Komorowa nie umieli uszanować łaski, wyświadczonej im przez chlebodawców. Pewnego pięknego poranku spakowali oni manatki i drapnęli w świat—nie pożegnawszy się nawet...

× **Narady.** W przyszłym tygodniu odbędzie się w Baden-Baden konferencja przedstawicieli kolei żelaznych związkowych, na których rozpatrywane być mają kwestje wprowadzenia nowych ułatwień w międzynarodowych stosunkach kolei żelaznych. W konferencjach biorą udział delegaci tutejszych kolei, należących do rzeczonego związku.

× **Poczta gołębia.** W przyszłym tygodniu strasburskie stowarzyszenie poczty gołębiej „Columbia” urządzić ma lot gołębi o nagrodę ze Strasburga do Wiednia. W tym celu prezes austrjacko-węgierskiego stowarzyszenia chowu ptactwa, baron Villa-Seca, wysłał partję gołębi do Strasburga, z niektóremi zaś odbył próbę lotu z Linzu do Strasburga z powodzeniem.

× **Demissoriale**, wyraz, używany w papierach urzędowych, z polecenia cesarza niemieckiego, zastąpiono wyrażeniem „*Abschied*”.

× **Wystawa psów**, która odbyła się w Wiedniu od d. 19-go do 21-go z. m., o której w swoim czasie donosiliśmy, wykazała w hodowli psów w Austrji znaczny postęp. Okazów wystawiono 470 sztuk. Ceny niektórych dochodziły od 500—1,000 złr. Zwracały na siebie uwagę cettery, buldogi, dogi, psy bernardyńskie, maltańskie, hawańskie, bolońskie, a szczególniej zainteresował kinofilów okaz nowej rasy „Dandie Dimont Ferries”, własność ks. Bardi.

× **Z wyścigów.** W wielkiem *steeple chase* paryskiem w r. b. francuzi ponieśli klęskę. Pierwsze premjum 60,000 fr., oraz nagrodę honorową zdobył koń irlandzki „Parasang” ze stajni p. R. Mocreiffe, drugie zaś premjum 10,000 fr. wraz z nagrodą honorową klacz „Fierté” ze stajni p. Khana. Ogółem biegało koni 14, meta wynosiła 6,000 metrów.

× **Nowe wykopaliska.** W Luwrze, w Paryżu, otworzono w tych dniach wystawę starożytności, znalezionych pod gruzami miasta Zuzy, w Persji. Dzieła sztuki, po kilka tysięcy lat liczące, są tak świeże, jakby wczoraj wyszły z pracowni rzeźbiarza. Pomiędzy innemi, znajduje się tam ułamek kolumny, świadczący, iż ówcześni persowie posiadali już znakomitą architekturę. Pochodzi on z sali tronowej króla Artakserksesa Mnemona, której sklepienie wspierało się na 36-iu filarach, na 21 metrów wysokich. Z wydobytych z głębi ziemi wschodów, drzwi, posadzek, ścian i t. p. widać, że domy w starożytnej Persji przed kilku tysiącami lat wznoszone były z wielkim artystycznym smakiem. Pierwsza to naukowa ekspedycja, którą szczęśliwie doprowadzono do skutku, wszystkie inne uniemożliwił fanatyzm tamtejszej ludności. Nową zdobycz archeologiczną zawdzięcza nauka p. Dieulafoi i jego żonie.

× **Wykluczony.** Jak zwykle, tak i w r. b., Grévy w końcu b. m. na sezon letni wyjeżdża na wieś, do posiadłości swej Mont-sons-Vaudrey. Byłemu prezydentowi towarzyszyć ma cała rodzina, z wyjątkiem Wilsona, który udaje się w góry Jurajskie.

× **Nieudany.** *Jury* tegorocznego Salonu paryskiego wielkiej nagrody „Salonu” nie przyznało nikomu. W zamian za to udzielono o dwa więcej nadetatowe stypendja na wyjazd artystów za granicę.

× **Obiad kwiatowy.** Taki nosi tytuł obiad, wydany w tych dniach w Paryżu dla 50-iu zaproszonych przez wicehrabinę de Trédern. Towarzystwo pomieszczono przy 5-iu stolikach po 10 osób. W chwili zaś, w której wchodzono do sali, marszałek podawał każdej z osób kwiat, powtarzając: „Pan, czy pani, zechce zająć miejsce przy stole róż herbacianych, lub róż Nerona i t. p.” Odpowiednie stoły odpowiedniemi ubrane były kwiatami.

× **Chybił-trafił.** Na pewnym koncercie symfonicznym, podczas, gdy w uwerturze z „Eurjanty” następuje kilkanaście taktów, granych tylko przez skrzypce i altówki nadzwyczaj *piano*, jeden z waltornistów kichnął tak głośno, że aż publiczność śmiać się zaczęła, wołając: „na zdrowie”. Zrozpaczony dyrektor, po skończeniu uwertury, poczyna robić wyrzuty niefortunnemu muzykowi: — Jak pan mogłeś dopuścić się podobnego skandalu?! Toć przecie należało chociaż poczekać aż będzie *tutti*, a wtedy niktby nie usłyszał pańskiego kichnięcia! — Panie dyrektorze!—odpowie z flegmą waltornista—panu byłoby to łatwiej uczynić, bo masz przed sobą partyturę, więc możesz wiedzieć, kiedy *tutti* wypada. Ja tam z mojej partji nie wymiarkować nie mogłem, kichnąłem więc na chybił-trafił.

× **W szkole.** *Nauczyciel*: Jaką wyższość nad nami mieli starożytni rzymianie? — *Uczeń*: Nie potrzebowali tłumaczyć Wirgiljusza.

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 150-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 11,041 wygrał rs. 40,000 u kolektora Wilkańca w Warszawie, nr. 1,310 rs. 10,000 u kolektorki Wierzbowskiej w Kielcach, nr. 15,3[illegible] rs. 8,000 u kolektorki Kucharskiej w Warszawie, nr. 20,757 rs. 4,000 u kolektora Winiarskiego w Warszawie, nr. 10,037 rs. 2,000 u kolektorki Walewskiej w Piotrkowie, nr. 968 rs. 1,000 u kolektorki Gl[illegible]skiej w Warszawie, nr. 4,665 rs. 1,000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr. 9,680 rs. 1,000 u kolektorki Bielawskiej w Warszawie, nr. 20,669 rs. 1,000 Czerwony krzyż.

Nekrologja.

† Ś. p. Adam **Goltz,** obywatel ziemski, radca komitetu Tow. kred. ziems., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 21-ym czerwca 1888 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, to jest dnia 25-go czerwca, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. Wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1965

† W poniedziałek, to jest dnia 25-go czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Izabelli z Dobrskich **Mijakowskiej,** w kościele na Powązkach odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 2—1968

† Dnia 25-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Heleny z Rowickich **Tarnowskiej,** jako w drugą rocznicę jej śmierci, na które to nabożeństwo pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —1976—

† W niedzielę, to jest dnia 24-go czerwca r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Bukowskiego,** w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1975—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zwraca uwagę na głosy prasy polskiej o zmianie tronu w Niemczech:

„Za cesarza Fryderyka — powiada dziennik—polacy żywili nadzieje, iż stosunki w Poznańskiem ulegną zmianie. Teraz nadzieje spełzły na niczem, prasa jednak polska stara się nie zdradzić ze zbytecznym pesymizmem, mówiąc o nowym cesarzu. Położenie tego ostatniego polacy uważają jako trudniejsze, niż gdyby spadek tronu przypadł mu bezpośrednio po dziadku, a mianowicie dlatego, że w wypowiedzianych jasno przez Fryderyka III-go zasadach politycznych naród niemiecki mógł przeczuć zapowiedź „rzeczywistej wolności", której mu dotąd nie umiały zastąpić krwawe trjumfy wojenne; otóż z obudzonemi do życia partjami liberalnemi wypadnie liczyć się przez czas jakiś, chociaż dzienniki polskie nie kryją się z tem, iż koniec końców nastąpi reakcja w sprawach wewnętrznych cesarstwa."

Dalej znów *Now. wr.* pisze:

„Za to w kwestjach polityki zewnętrznej w prasie polskiej panują stanowczo pokojowe przekonania: sama młodość Wilhelma II-go i jego zależność od ks. Bismarka stanowią rękojmię, iż nie rzuci się on lekkomyślnie w awantury na samym wstępie swego panowania. Będzie on musiał obejrzeć się i umocnić powagę swej władzy wewnątrz względem ożywionych przez ojca swego partyj liberalnych. Oczekiwana jest koncentracja i stanowczość polityki niemieckiej, lecz skierowaną ona będzie przeważnie do umocnienia związku środkowo-europejskiego i wynikających ztąd skutków, a dalej do zachowania równowagi europejskiej, której twórcą jest sam kanclerz."

Wreszcie dziennik kończy:

„W ogóle przewidywania te wykazują jeden niewątpliwy rys—zachowanie pokoju w najbliższej przyszłości, a to jest główne, czego można się spodziewać od Wilhelma II-go. Temu prasa polska nie myśli zaprzeczać, wie bowiem, że polacy nie zyskaliby nic na wojnie, a mogliby stracić wiele."

Kronikarz *Grażdanina* kwestję przewidywań wojennych ubiera w formę djalogu. Rozmowa toczy się z wojskowym:

„— Panu zapewne nudno bez wojny?

„— Nudno, czy nienudno, lecz zdaje mi się, że im wcześniej wybuchnie wojna, tem będzie lepiej dla nas.

„— A mnie się zdaje inaczej...

„— Przecież każdy rok zwłoki jest rokiem nowych i nowych uzbrojeń w Europie, dzięki czemu musimy coraz bardziej uzbrajać się sami.

„— A czy pan sądzi, że była kiedy lub będzie chwila, gdy staniemy zupełnie gotowi do wojny z europejskiemi wynalazkami niszczącemi? Wybacz mi pan, gdy zawołam: co za naiwność! W chwili, którejbym się naocznie przekonał, że jesteśmy *gotowi* do wojny, musiałbym zapłakać gorzko i zawołać: bądź zdrowa, Rosjo, musisz zginąć, nie będzie cię więcej! Albowiem w ów dzień utracilibyśmy nasz najgłówniejszy rys charakteru: *nieakuratność*, a naród, który utracił najważniejszy przymiot moralny, traci również i swoje siły. My nigdy nie byliśmy i nie będziemy w znaczeniu europejskiem gotowymi do wojny. Potrzeba być Chlestakowem, aby powiedzieć, że Rosja gotowa jest do wojny i gniewać się, że wojna idzie w odwłokę do innego razu, w którym nie będziemy znów gotowi. Nie, ja na tę sprawę inaczej się patrzę. Ani teraz, ani poprzednio, ani następnie, dopóki Rosja jest narodem silnym, nie może być mowy o jej gotowości do wojny w znaczeniu europejskiem, ponieważ w zamian za to mamy taki rys charakteru, którego nie ma nikt w Enropie: my nigdy nie możemy być gotowymi do wojny technicznie — to pewnik życia russkiego; lecz zawsze jesteśmy gotowi do wojny w głębi duszy, która przyjmuje wrażenie obrazy swego Najjaśniejszego Pana, swej ojczyzny i swojej wiary i która nie znajduje granic w zemście za obrazę tych trzech ideałów. Tymczasem w dniu, w którym mi powiedzą, że jesteśmy gotowi do wojny w znaczeniu europejskiem, będzie to znaczyło, że przestaliśmy być gotowymi do niej w znaczeniu moralnem. Przeciwnicy zaś nasi w Europie niech się szykują do wojny jaknajpilniej. Nasza nieakuratność oznacza brak usiłowań w kierunku uzbrojeń, a te usiłowania niszczą właśnie naród gorzej, niż wojna. Ludy europejskie z każdym też rokiem coraz bardziej wyniszczają siebie usiłowaniami, aby być gotowymi do wojny... Jeżeli zatem techniczne przygotowanie do wojny kosztuje nas mniej niż ich, tedy jasną jest rzeczą, iż dogodniej nam życzyć sobie wojny jak można najpóźniej!

„— Bardzo być może, iż pan masz rację—odpowiedział wojskowy."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 23-go czerwca. (*Tel. pr. W. K.*) — Ze źródła dyplomatycznego zapewniają, iż projektowane zjazdy monarchów są obecnie przedmiotem żywych rokowań pomiędzy gabinetami. Układ ich zależy od letnich programów interesowanych dworów.

Wiedeń 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Z polecenia rządów obu połów monarchji ma być wydane dzieło pomnikowe p. t. „Ludy austro-węgierskie pod bronią". Opracowanie powierzono trzem oficerom sztabowym.

Berlin 23-go czerwca. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)— Koronacja odbędzie się dopiero po rozwiązaniu cesarzowej.

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Natian. Ztg.* powiada: Mowa tronowa cesarza Wilhelma do parlamentu niemieckiego przedstawi zapewne położenie europejskie w świetle pomyślniejszem, aniżeli to było od dłuższego czasu. W dawniejszych przemówieniach musiano zaznaczać zawsze, iż pokój, aczkolwiek pożądany, może być osiągniętym tylko przez rozwinięcie siły Niemiec i mocarstw sprzymierzonych, budzącej należytą obawę pośród wszystkich państw, pohopnych do zaczepki. Tym razem mowa inaczej zapewne określi naturę położenia. Jakkolwiek własna siła Niemiec, tudzież przymierza ich, uważane być muszą i nadal za puklerz obronny pokoju, bez którego on nie byłby zabezpieczonym, to przecież stosunki międzynarodowe wszystkich mocarstw uważane być mogą dzisiaj za pomyślniejsze, aniżeli były od dłuższego czasu. Zwłaszcza odnosi się to do Rosji. (*Aj. póln.*)

Berlin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — *National Ztg.* zaprzecza pogłosce o chorobie ks. Bismarka. Po ostatnich wytężeniach przyszedł on już do siebie i żadnej trwalszej niedyspozycji nie ulega. Po zamknięciu sesji obu zwołanych parlamentów kanclerz odjedzie do Friedrichsruhe.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Naquet, Laguerre, Déroulède, Michelin i Turquet ogłosili w *La Presse* odezwę, wzywającą do sprawienia Boulangerowi szpady honorowej, „którą przywdzieje, gdy wola narodowa, silniejsza od wszystkich frakcyj, zawezwie go, ażeby synów Francji powiódł na obronę jej granic". Inne dzienniki bulanżerowskie odezwy nie powtórzyły i składek nie rozpoczęły.

Paryż 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Senat przyjął na posiedzeniu wczorajszem jednogłośnie projekt rządowy o kredycie nadzwyczajnym na cele wojenne, który przeznacza na artylerję i służbę techniczną 370 miljonów. (*Aj. póln.*)

Rzym 23-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Diritto* zapowiada udanie się króla Humberta na koronację cesarza Wilhelma.

Madryt 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem poprawkę, żądającą urzędowego udziału Hiszpanji w przyszłorocznej wystawie paryskiej. Rząd oświadczył się przeciw poprawce, wyrażając wszelako gorące sympatje dla narodu francuskiego. Wszyscy mówcy przemawiali w tym samym duchu. W końcu izba uchwaliła poprawkę, zwiększającą do 500,000 fr. kredyt, udzielony izbom przemysłowym, które przyjdą z pomocą wystawcom hiszpańskim.

Londyn 23-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin stronnik Gladstone'a, John Morley, zapowiedział, iż w tych dniach wniesie rezolucję orzekającą, że dalsze wykonywanie ustawy wyjątkowej o przestępstwach rolnych w Irlandji podkopuje poważanie prawa, zakuwa w niewolę ducha ludności irlandzkiej i szkodzi w najwyższym stopniu interesom zjednoczonego królestwa. Pierwszy lord skarbu, Smith, oświadczył w charakterze swoim przewódcy większości, że rozprawy nad wnioskiem Morleya, który mieści w sobie wotum nieufności dla rządu, naznacza na poniedziałek.

Dublin 23-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Potwierdzenie przez trybunał apelacyjny w Dundalk wyroku, skazującego Dillona na sześciomiesięczne więzienie, wywołało jednomyślny okrzyk zgrozy i oburzenia w Irlandji. Nawet organ Gladstona, *Daily News*, powiada: Czyn Dillona nie jest przestępstwem, natomiast przestępcami są sędziowie, którzy go skazali, i ci, którzy wyrok potwierdzili.

Berlin 23-go czerwca, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego (wczoraj 184.80).— Bilety banku russkiego na dostawę (wczoraj 184.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z ulicy Złotej.*— Herb, o który pani chodzi, na ile można się domyślać z opisu, jest Szadzor czyli orle, którym się pieczętowało 17 rodzin.

— *Pani T.* — Zażalenie wnieśliśmy do zarządu „Merkurego", który porządek z pewnością przywróci. Gdyby skarga nie odniosła skutku prosimy o wiadomość.

— *Panu Z. Kor. w Cz.*— W Warszawie nie ma; lekcje można brać prywatnie. Za granicą w Wiedniu i Paryżu.

— *Koledze.*—Dr. Kobyliński.

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowogrodzkiej.* — Dr. Rosenblum mieszka w Petersburgu, ul. Pocztamska, № domu 5-ty, mieszk. 3-ci.

— *Panu R. we Włocławku.* — Słyszeliśmy, iż zebranie uczniów rowieńskich odbędzie się w Żytomierzu we wrześniu.

— *Panu H. Himmelfarbe.*— Zakładów, o jakie pan zapytuje, jest kilka w Wiedniu, jak: Carl Porges-Privat-Handelsschule-Wien, Poststrasse, D. Simon i w. in. Żaden jednakże nie przyjmuje za darmo, ani nawet od opłaty za naukę nie uwalnia. Tem mniej zakłady rządowe. Może się pan jednak zwrócić do filantropijnego towarzystwa „*Alliance Israélite*" w Paryżu, które chętnie przychodzi w pomoc biednym izraelitom, a szczególniej chcącym kształcić się w zawodach specjalnych. Jakkolwiek „*Alliance Israélite*" ma swoją filję i w Wiedniu, to jednakżeż kwestję wsparć obcokrajowcom rozstrzyga tylko główna dyrekcja w Paryżu. Adresować: „*Direction de la societé d'Alliance Israélite à Paris.*" W podaniu należy wyszczególnić: wiek, stan rodziców, ich zajęcie, dołączyć świadectwo ubóstwa, wydanego przez zarząd gminy izraelickiej, świadectwo ukończonych nauk i wreszcie adres dokładny, jako też obecne zajęcie. Towarzystwo, w razie przychylnej odpowiedzi, pomieści pana własnym kosztem w jednym z zakładów niemieckich.

— *Polce.*— Niepodobna nam objaśnić o ile mydło wzmiankowane okazuje wpływ dobroczynny na wzmocnienie włosów, nie widzieliśmy bowiem skutków jego użycia, możemy jednak sz. panią zapewnić, że nie zawiera żadnych substancyj trujących, gdyż w przeciwnym razie, na zasadzie istniejących w tym względzie przepisów, nie byłoby dopuszczone do sprzedaży. Naszem jednak zdaniem, częste używanie mydeł do włosów jest szkodliwe, każde bowiem mydło ujemnie wpływa na włosy, zabierając im tłuszcz naturalny, wskutek czego włosy kruszeją; najlepszym środkiem do oczyszczenia włosów jest czysta woda lub bardzo rozcieńczona wódka. Co do drugiego pytania, tyfus plamisty, który kraj nasz tak samo, jak i Irlandję, sporadycznie nawiedza, jest chorobą nader zaraźliwą; wywołują go najprawdopodobniej bakterje, a czynnikiem usposabiającym jest głód, nędza, ogólne wycieńczenie ustroju i t. p. niehygjeniczne warunki. Jak wszystkie choroby zakaźne, rozpoczyna się od bólu głowy, dreszczów, bólu w kończynach, ogólnej niemocy, poczem następuje szybkie podniesienie ciepłoty do 40 st. C.; zwykle już na 3—4 dzień występuje wysypka plamista na tułowiu, następnie na szyi i kończynach. Choroba ta jest nader niebezpieczną. Ze środków zapobiegających zalecić możemy unikanie wszelkiej styczności tak z chorymi, jak i z otaczającymi ich osobami, nie należy również używać przedmiotów, używanych przez chorych, chyba po bardzo starannej dezynfekcji. Tę ostatnią należy stosować stale w mieszkaniu chorego, a nawet według możności i w całym domu. Co do szczegółów postępowania, odsyłamy sz. panią do wydanej w r. z. w czasie wystawy hygjenicznej broszurki: „Czem i jak należy dezynfekcjować w warunkach zwykłych i wobec chorób zaraźliwych", przez drów: Nealkiego, St. Baussa i M. Flauma.

— *Pani J. K.*— Posiada zupełną swobodę rozporządzania swoją własnością, gdyż starość i choroba nie mogą jej tego prawa pozbawić. Wolność rozporządzenia nie rozciąga się jednakże na dożywocie, jako na czasowe tylko użytkowanie.

— *Plamie.*— Żółte plamy na twarzy, pozostałe po połogu, znikają same przez się po 4—6 tygodniach bez żadnych środków. Do obmywania twarzy może sz. pani używać gliceryny, słabego roztworu kwasu mlecznego (1:100), soku ogórków kwaszonych, kwaśnego mleka i t. p. środki przyśpieszają poniekąd ustąpienie plam popołogowych, które są zjawiskiem fizjologicznem.

GIEŁDA.

Warszawa 23-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 185.50 i 186, odpowiadające 53.90 i 53.75 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty w nader zniżkowem usposobieniu kursem $53.62\frac{1}{2}$ za wpłatę, lecz gdy w ciągu pierwszej połowy posiedzenia nie było po tej cenie odbiorców, obniżono kurs do 53.50, a nawet do 53.45 i po tych cenach robiono interesa. Kurs 53.45 równa się 187.10 markom za 100 rubli bez kosztów. Różnice czyniły dziś $17\frac{1}{2}$ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego $1.42\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. Dostawy kupowano dziś bardzo tanio po 53.70 i 53.65 trzymiesięczne, po 53.55 z odbiorem w d. 30-ym b. m. i po 53.50 z odbiorem codziennym do d. 23-go lipca r. b. do woli sprzedającego.

W obcych walutach ruch średni.

Krótkim Berlinem obracano po $53.62\frac{1}{2}$, 53.60, 53.50 i 53.45, przy chęci osiągnięcia 53.75.

Londyn krótki ofiarowano po 10.90, bez odbiorców.

Za Paryż krótki żądano 43.55, płacono początkowo 43.60, a następnie 43.50, 43.40 i 43.35.

Wiedeń krótki kupowano po 86.50 i 86.45, przy zaofiarowaniu 86.70.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć leniwe, dążność niezmieniona.

Za listy likwidacyjne żądano 90.40 i 90, wedle wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 100 I em. i po 99 II i III em.; kilka tysięcy ostatniej emisji zbyto po 98.75.

Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I emisji po 276 i 276.75, oraz kilka premjówek II-ej emisji po 247.75.

Nabyto kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% po 82.95, żądając 83.20.

Listy zastawne ziemskie w zaofiarowaniu po 100.90 I ser. i po 100 cztery następne serje, których zbyto kilkadziesiąt tysięcy po 99.75 i 99.80.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 99.50, 98.30, 97.60, 97.50 i 97.30, stosownie do serji, bez pokupu.

Listów zastawnych m. Łodzi można było dostać po 95 I ser., 93.25 II i 92.50 III ser.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy poszukiwano dziś po 92.15, przy chęci otrzymania 92.90.

Notowano dziś monety, a mianowicie: marki po $54\frac{1}{2}$ kop. złote reńskie po $87\frac{1}{4}$ kop. i franki po 44 kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych zniżkowe. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Dostaw nieco więcej niż w ubiegły piątek, choć włościan z dalszych pod Warszawą położonych okolic od niejakiego czasu coraz mniej przybywa i dostawy znajdują się przeważnie w rękach przekupniów. Ceny normowały się w ten sposób: **Chleb** w dawnej cenie, pytlowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 i 12 kop., chleb razowy funt kop. 2 do 2 i pół, chleb tak zwany osiewany funt 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy w większej niż w zeszłym tygodniu dostarczony ilości, za bochenek trzyfuntowy od 7 i pół do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop.—**Mięso** w ogóle w mniejszej ilości stosunkowo do dawniejszych dostaw na targach znajdujące się. *Wołowina*: w lepszych częściach funt 13—14 kop., w gorszych od kop. 8 do 12. Polędwica od 25—$27\frac{1}{2}$ kop. za funt, ozór kop. 80 do 90, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały od kop. 75 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od $4\frac{1}{2}$ do 5 kop. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach 10—11 kop., wątróbka 25—30 k., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki od 12 do 15 kop.. łebek od 12—15 kop. *Baranina* także w niewielkiej jeszcze ilości dostarczana, sprzedawano dyszek i comber od 13 do 14 kop. funt, w innych częściach od kop. 10 do 11 za funt. *Wieprzowina* za funt od szynki od 11 do 12 kopiejek, boczek od 14—15 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. *Prosiąt* i w tym tygodniu dosyć sporo na wszystkich targach i chętnie je nabywano, płacąc od 50 kop. za małe, średnie 75 kop. do 2 rs. 25 kop.—**Drób** w coraz większej ilości dostarczany na wszystkich targach, płacono: indyki żywe rs. 2 kop. 40 indyczki rs. 1 kop. 20 do rs. 2, pulardy od 60—70 kop., kaczki od 25 do 60 kop. Gęsi młode od rs. 1 kop. 10. Kury od 50 do 60 kop. Perliczki w tejże cenie. Kurcząt także coraz więcej i tańsze, za małe żądają kop. 15, cena większych od kop $22\frac{1}{2}$.—**Ryby** ciągle drogie. Łosoś świeży funt od kop. 90 do rs. 1.20, łosoś wędzony funt kop. 75. Jesiotr w niewielkiej ilości dostarczony, droższy znacznie niż w zeszłym tygodniu, za funt od 30 kop. Węgorz także drogi, za funt od 30—35 kop. Sandacz śnięty funt od $27\frac{1}{2}$—30 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 27 i pół—30 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 15 do 22 i pół. Inne ryby funt od kop. 10 do 12. Raków sporo, kopa drobnych kosztuje 40 kop., większych kop. 75 do rs. 1 kop. 80. — **Nabiał** najobficiej na wszystkie targi dostawiony przez włościan, płacono mleko niezbierane od 7 do 8 kop. kwarta, zbierane od 3—4 kop. kwarta, śmietanka od 15 do 16 kop. za kwartę, śmietana od 20 do $22\frac{1}{2}$ kop. za kwartę, mleko kwaśne od 4—5 kop. kwarta. Masło u włościan i kolonistów, za funt bez soli kop. $22\frac{1}{2}$ do 25, solone w tejże cenie. Sery zwyczajne 6 — 20 kop. Sery owcze od 10 do 20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 75 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 6 do 10 kop. Jaja drożej niż w zeszłym tygodniu z powodu małej dostawy, za kopę od kop. 90 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3 i pół kop. — **Owoce**: czereśnie zagraniczne funt od kop. 17 i pół do 18, truskawek funt od kop. $27\frac{1}{2}$—30, jabłka suszone krajowe funt 15 k., gruszki suszone funt od 10 do 14 kop., śliwki suszone krajowe za funt od 7 do 13 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 25 do 30 kop., orzechy tureckie za funt od 18 do 20 kop., laskowe kwarta od 12 do 13 kop. Cytryn i pomarańcz daleko mniej niż w zeszłym tygodniu i droższe, za ładną pomarańczę płacono 9 do 12 kop., średnie gatunki od 6—7 kop. Cytryny sztuka od $3\frac{1}{2}$ do 5 kop. Grzyby suszone wianek duży od 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., półwianki 10—12 kop. Pieczarki za blacik od kop. 15 do 20 kop.—**Warzywa** Kartofle stare na garnce 7 do 8 kop. Buraków kupka od $1\frac{1}{2}$ do 2 kop., marchwi tak samo. Cebuli kwarta od 3 do 4 kop., pietruszki starej pęczek od 2 do 4 kop. Chrzanu pęczek od 4 do 6 kop. Sałaty główka 1 kop., ogórki sztuka 6 15 kop. Marchewki młodej pęczek od 7 i pół kop. Szparagów kopa od 25 kop., cienkich, grubszych do 75 kop. od rs. 1, rzodkiewki pęczek $1\frac{1}{2}$ kop. Kartofle młode krajowe garniec od kop. 18. Buraczków młodych pęczek od 2—3 kop., szczypiorku pęczek od 1 do 1 i pół kop. Kalafiory sztuka od 4 i pół kop., strączków kwarta 5 kop. Rzodkiewka biała pęczek od 2 kop. Zieleniny mniej już znacznie niż dawniej spotykać się daje Szczawiu kupka pół kop., szpinaku tak samo.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 22-go czerwca 1888 r.).—Targ piątkowy, jak zwykle, bardzo mało zgromadził kupujących. Obroty były nader ograniczone, usposobienie ospałe. Pszenica słabo, wyborowa po 110—113 kop., średnia po 100 do 106 kop., ordynaryjna 86—94 kop. Żyto słabiej nieco, pomimo małych dowozów, sprzedaż była utrudniona, po cenach chwiejących się, za wyborowe ziarno płacono do 64 kop., za średnie po 61—62 i pół kop. Owies dosyć dobrym cieszy się popytem. Wojsko stojące obozem pod Warszawą, potrzebuje znacznej ilości dobrego ziarna, wskutek tego ceny utrzymują się na bezzmiennym poziomie. Za wyborowe ziarno płacono po 68—72 kop., za średnie po 60—66 kop., za ordynaryjne po 54—59 kop. Kasza jaglana zniżkowo płacona po 92 do 112 kop. stosownie do jakości ziarna.

Zboże i produkty. *Gdańsk*, 19-go czerwca.—Dla pszenicy krajowej przy nieznacznych obrotach tendencja słaba, a ceny utrzymane słabo. Towar transitowy również słabo i ceny na korzyść kupujących. Płacono za krajową jasno-pstrą 130 f. 161 m., jasną 131 i 133—4 f. 162 m., za polską transito pstrą obciągniętą 125 f. 118 m., pstrą 126—7 funt. 120 marek, 127—8 f. 124 m., szklistą 127 f. 124 m., jasno-pstrą wadliwą 125 f. 115 i 118 m., 126 funt. 120 m., jasno-pstrą obciągniętą 126—7 f. 120 m., 127—8 f. 122 m., jasno-pstrą 128 f. 125 m., 127—8 f. 126 m. 128—9 i 129 f. 127 m., 131 f. 130 m., bardzo pstrą 128 f. 127 m., 131—2 funt. 130 m. Za russką transito pstrą stęchłą 120—1 f. 105 m., czerwoną 128—9 i 129 f. 118 mar. za tonnę. Na czerwiec-lipiec krajową 180 m. płacono, transito 125 m. płacono. Na lipiec-sierpień transito 126 i pół m. w żądaniu, 126 m. w płaceniu. Na wrzesień-październik za krajową 160 m. płacono, transito 128 marek płacono. Na październik-listopad transito 130 m., 129 i pół m. płacono. Cena regulacyjna krajowej 160 m., transitowej 125 m. Żyto krajowe prawie bez zmiany, transitowe słabo. Płacono za krajowe 119 i 120 f. 113 m., 124 i 127 f. 111 m., stęchłe 119 f. 116 m., za polskie transito 124 f. 70 m., obsadzone 125 f. 69 m., russkie transito obsadzone 118 f. 65 m. Wszystkie ceny za 120 f. i tonnę. Na czerwiec-lipiec krajowe 113 mar. płacono, dolno-polskie 74 m. w żądaniu, 73 m. w poszukiwaniu. Na lipiec-sierpień krajowe 113 i pół m. płacono, transito 73 i pół m. w żądaniu, 73 m. w poszukiwaniu. Na wrzesień-październik krajowe 116 m. w żądaniu, 115 i pół m. w poszukiwaniu, dolno-polskie 77 i pół m. w żądaniu, 77 marek w poszukiwaniu, transito 76 i pół m. w żądaniu, 76 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna krajowego 112 m.. dolno-polskiego 71 m., transitowego 69 m. Jęczmień krajowy duży płacono 113 f. 93 m., polski transito 107—8 funt. 69 m., 70 m., na paszę 63—68 marek za tonnę. Owies russki transito obsadzony 58 marek za tonnę płacono. Groch polski transito warzelny 96 m., 97 m., średni 92 m., 93 m., na paszę 82 do 90 mar. za tonnę płacono. Wyka polska transito 70 m. za tonnę płacono. Fasola końska galicyjska transito 108 m., poślednia 95 m. za tonnę płacona. Fasola świńska golicyjska transito 95 marek za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 3.20, 3.25, średnie 3 m. za 50 kilogramów płacono. Spirytus loco nie podlegający cłu 51 m. w żądaniu, podlegający cłu $30\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu. Cukier przy mocnej dążności 22 m. w płaceniu przy zasadzie 88% rendement włącznie z workiem za 50 kilogr. franco. Nowy Port. Magdeburg telegrafował: „Tendencja mocna, najwyższe notowanie przy zasadzie 88% 22.10 m., czerwiec 13.82 i pół m., na lipiec 13.87 i pół m., na sierpień 13.95 m., na wrzesień 13.75 marek. Nowa kampanja 12.75 marek, kupujący".—*Sosnowice* dnia 19-go czerwca. Żyta pomimo małego dowozu ceny były niższe. Wilgotnych gatunków nie można było sprzedać. Płacono za polskie wyborowe 63 kop., średnie $59\frac{1}{4}$ kop., wołyńskie 55 do 59 kop., litewskie wyborowe 61 kop., średnie 60 kop. Jeleckie bez dowozu. Pszenica bez zmiany, płacono za białą od 100 do 107 i pół kop., za żółtą od 94 i pół do 103 kop. Owies płacono po 54 i pół do 66 i pół kop. Jęczmień browarny płacono 84 i pół—63 i pół kop., na paszę 56 i pół kop. Groch warzelny 91 kop. Gryka niżej, wyborowa 84 do 88 i pół kop., średnia bez obrotów. Kasza gryczana bez obrotów. Siemie lniane bez obrotów. Proso kupowano po 72 i pół do 77 kop. Łubin żółty bez ruchu. Makuchy lniane płacono po 100, makuchy rzepakowe brano po 86 i pół kop. Otręby pszenne grube płacono po 53 do 57 kop., a miałkie po 51 i pół do 53 kop. Otręby żytnie płacono po 53 do 58 kop.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu bardzo leniwe, a ceny zniżkowe. Miód prima biały rs. 5.50 do rs. 6, jasno-żółty rs. 5 do 5.25, bronzowy rs. 4.75 do 5, russki rs. 4 do 4.25 za pud. Miodu z woskiem obecnie coraz już mniej. Krajowy rs. 4.50 do 4.80, russki rs. 4.20 do 4.45 za pud stosownie do gatunku. Dowozy wosku znacznie się zmniejszyły. Usposobienie nieco mocniejsze i ceny prawie bez zmiany. Jasny bez fusów rs. 18 do 18.80, średni 17.50 do 18, a ordynarny i ciemny rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach en gros, przy tarze netto i za gotówkę, podług wiadomych zwyczajów.

Oleje. Sytuacja w ciągu minionego tygodnia nie uległa prawie żadnej zmianie, sprzedawcy trzymają się, a kupcy nadal zachowują się wyczekująco. Słyszeliśmy tylko o sprzedażach mniejszych w cenie około 5 rs. za pud oleju rzepakowego. Olejem lnianem obroty dosyć ożywione, a ceny niezmienione.—Na **makuchy** nowej kampanji zapytania wciąż z zagranicy napływają. Czy obecnie skutkiem deszczów to dobre usposobienie nie słabnie, przewidzieć w tej chwili jeszcze nie można. Przypuszczać jednak należy, że ostatnie deszcze dodatnio wpłynąć musiały na jarzyny i rośliny okopowe i że to może się odbić ujemnie na makuchach.

Łój. Cena łoju russkiego rs. 5.70 do 5.75, obrotów większych jednakże nie robiono, obniżanie się waluty zagranicznej wpływa na wyczekiwanie ze strony kupujących większe partje.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 21-go czerwca) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 1983[?] pud., wieprzowiny 11000 pud., baraniny 83 pud. i cielęciny 1867 pud., razem 32782 pudów. Cyfra ta większa jest od zeszłotygodniowej o 3447 pudów. Ceny średnie przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego $12\frac{1}{2}$ kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop. i cielęcego 13 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 1[?] kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 70 rs. do 100 rs., krowa dojna od 55 rs., wieprz od 1[?] do 40 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 7.00[?]

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 12 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu Józefa Rajchmana, w r. b. z procentów od legowanego kapitału przypadają do wydania z kolei dwa posagi dla dwóch biednych panien starozakonnych moralnego prowadzenia się, mających nie mniej od lat 18 i nie więcej nad lat 30 wieku życia, a mianowicie:

a) Posag rs. 100 dla pochodzących z familji pierwszej żony zapisodawcy, zmarłej Anny z Rozenpertów—i

b) Posag rs. 50 dla pochodzącej z familji zapisodawcy, Józefa Rajchmana.

W braku zaś takowych dla dwóch biednych panien starozakonnych, urodzonych w Warszawie.

Osoby pragnące współubiegać się o pomienione posagi winny najpóźniej do 18 (30) czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej i dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez policję o ubóstwie i moralnem postępowaniu kandydatki, a także, że nie jest zamężną, ani też wdową lub rozwódką.

2) Metrykę urodzenia kandydatki— i

3) Krewne zmarłej Anny z Rozenpertów Rajchmanowej, jak również Józefa Rajchmana, winne przedstawić na to pokrewieństwo odpowiednie dowody.

Przyznane posagi wniesione będą na rzecz i imię wybranych do kasy oszczędności przy kantorze banku państwa w Warszawie, dla wydania po przedstawieniu Radzie miejskiej aktów ślubnych.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu Samsona Bernsztejna, bankiera warszawskiego, na posiedzeniu z dnia 1 (13) lutego r. b., zgodnie z przedstawieniem syna zapisodawcy Ignacego Bernsztejna, wsparcie legowane corocznie w sumie rs. 200 dla biednych starozakonnych, rozdzieliła pomiędzy 55 biednych starozakonnych w stosunku od rs. 3 do 10.

Wsparcie takowe zgodnie z warunkami zapisu wypłacone zostały przed świętami wielkanocnemi, według obrządku mojżeszowego.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Judyty Jakubowiczowej, Rada miejska na posiedzeniu z dnia 14 (26) marca r. b. odbytem przy współudziale krewnych zapisodawczyni, z procentów od legowanego kapitału przyznała tytułem wsparcia biednym krewnym męża zapisodawczyni następujące sumy: 1) Bersowi Bereksonowi rs. 21 kop. 99, 2) Abramowi Pragerowi rs. 25, 3) Moszkowi Joelowi Pragerowi rs. 10, 4) Dorocie Horowitz rs. 25, 5) Teresie Wilikowskiej rs. 25, 6) Józefowi Horowitzowi rs. 50, i 7) Dawidowi Horowitzowi rs. 10. Razem w sumie rs. 166 kop. 99.

Wsparcia takowe pomienionym osobom wypłaconemi zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Połkoraj-Nikitenko podpułkownik z Radomia, S. Hiczewski adwokat z Płocka. A. Waśniewski geometra z Płocka, E. Malcz żona jener. z Piotrkowa, M. Kowalewski prezes zjazdu sędz. z Częstochowy, S. Szymański ob. z Radomia.

Hotel Brühlowski: W. Adarjukow podpor. z Iwangrodu, E. Rankie ob. z Wilna, M. Gruszecki ob. z Noworadomska, M. Podgórski ob. z Kijowa.

Hotel Europejski: E. Ślaski ob. z Hrubieszewa, E. Szydłowski ob. z Hrubieszewa, Z. Londyński adw. z Łomży, Berta Artuzi kup. z Aleksandrowa, B. Poznańska żona fabryk. z Łodzi, M. Trębicka obyw. z Kutna. S. Rostworowski obyw. z Radomia, M. Jackowska ob. z Grójca, B. Kretkowski ob. z Włocławka, T. Wąsowicz ob. z Lipna, M. Waleszyńska ob. z Radomia, J. Szejdling kup. z Berlina, F. hr. Pusłowski ob. z Grodna, M. Baryszników podpułkownik z Częstochowy, G. Ruchland ob. z Berlina.

Hotel Krakowski: M. Kohn kup. z Włocławka, T. Leszczyński ob. z Nasielska, A. Perminowa żona rad. st. z Moskwy, G. Szicht kup. z Łodzi, J. Łapin kup. z Grodna, A. Saweljew sotnik z Szrenska.

Hotel Lipski: J. Czapski b. pułkownik z Wilna, W. Lebrun kup. z Ludwinia, J. Wejsbach junkier z Buska, W. Taler fabr. z Łodzi, A. Bartoszewicz ob. z Łowicza.

Hotel Niemiecki: W. Rokicki ob. z Płocka, K. Witkowski ob. ze Słucka, H. Kościukiewiczowa obyw. z w. Magnuszewa, M. Subotin lekarz z Miechowa, H. Nagel kup. z Łodzi, F. Korec kapitalista z Moskwy, A. Szulc ob. z Królewca.

Hotel Paryski: W. Adler kup. z Łodzi, P. Wróblewski ob. z w. Umań, A. Parczewski sędz. z Lublina, A. Parszel sztabs-kapitan z m. Turek, A. Lichtensztejn kup. z Biały, N. Frenkiel kup. z Płocka, O. von Ettingen sędz. z Brzezin,

K. Krajcburg technik z Łodzi, M. Marro kup. z Kielc, A. Djakonow rotmistrz z Opoczna, M. Sztein kup. z Koła, S. Ancuta kapit. z Mławy, B. Szyszow komisarz włościański z Częstochowy, G. Hesman inżen. z zagranicy, M. Ejsmond sędz. z Olkusza, J. Peterzilge kup. z Łodzi.

Hotel Polski: K. Boas kup. z Prus, W. Nowicka ob. z w. Kuflew, W. Magórski obyw. z Krasnegostawu, Z. Miszewski obywat. z w. Sobowo, W. Bieganowski ob. z w. Gołembia, K. Ossowski urzęd. z Pułtuska, E. Stebelski ob. z Łodzi. M. Zwenigorodzka żona pułkow. z Prasnysza, M. Wodziński urzęd. z Piotrkowa.

Hotel Rzymski: T. Poporska-Żorowko żona rotmistrza z Białegostoku, A. Bykowski obyw. z Kamieńca-Podolskiego, ks. J. Szachowski jener.-adjnt. z Żytomierza, ks. A. Szachowska p. mężu z Żytomierza, E. Paklewski-Koziello obywatel z Odesy, A. Narbut jener.-lejtn. z Lublina, M. Hogel kornet z m. Romny, F. Szulgin naczel. pow. z Radzynia, M. Akimir oficer straży pogranicz. z Częstochowy.

Hotel Saski: W. Ośniałowski ob. z Radzynia, J. Jarmiński ob. z Nowo-Radomska, J. Łukaszuk ob. z Prużan, K. Wierzbowski ob. z Mińska, F. Czaplicki ob. z Sandomierza, K. Komodziński inżen. z Grodna, M. Romaszkiewicz kapitan z Gąsiorowa, W. Dziekoński dym. sztabs-kapit. z Petersburga, A. Boczarska ob. z Kowna, D. Suszyński dym. pułkow. z Mińska, J. Ilcewicz emeryt z Dynaburga, J. Grażewicz ob. z Libawy, T. Thil inżenier z Siedlec, A. Abramowiczowa ob. z Krakowa, J. Lisiński ob. z w. Brudnica.

Hotel Słowiański: A. Warachowski urzęd. z Lipna, J. Czajkowski urzęd. z Płocka, C. Wasilkowski ob. z Petersburga, K. Tołwiński stud. uniw. z Petersburga, K. Bironowa żona pułkow. z Pułtuska, F. Przybyszewski syn obyw. z w. Klinkow, W. Pawłowski pisarz sądu z os. Grabowiec.

Hotel Victoria: D. Szulgin ases. koleg. z Pruszkowa M. Andrejew rad. dworu z Pruszkowa, H. Ditel fabr. z w. Gzichowa, J. Szulc kapitalista z Prus, E. Trembińska z własn. fund. z Astrachania, J. Gołyński obyw. z w. Radzanowa, K. Hendel kup. z Moskwy, Z. Passeklowa z własn. fund. z Berlina, L. Berlin kup. z Berlina, J. Klejn kup. z Hamburga, P. Stral fabr. z Prus, H. Hug trener z Hamburga.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: J. Ankiewiczowa siostra miłosierdzia z Łucka, W. Dmochowski nauczyciel z Częstochowy, M. Rescler bona z Moskwy, A. Monod bona z Moskwy, L. Żarecki buchalter z Kielc, P. Zgórecki ślusarz z Łowicza, F. Juszkiewicz wdowa naucz. z Kazania.

— Do warszawskiego zarządu okręgowego Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go kwietnia do dnia 1-go maja 1888-go r.

A) *Na korzyść Towarzystwa Krzyża czerwonego.*

Od Br. Orsag 10 rs., od starszej siostry miłosierdzia Soroczan na spłatę długu siostry miłosierdzia Kiriłowowej 15 rs., od A. W. Nadańskiego 1 rs., od warszawskiego Instytutu weterynaryjnego 2 rs., kara A. G. wskutek skargi jenerała J. 1 rs., od urzędników prokuratorji w Królestwie Polskiem 12 rs., od Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego 33 rs., od drugiego bataljonu strzelców 2 rs., od pierwszego bataljonu strzeleckiego 5 rs. 23 kop., od siódmego bataljonu strzeleckiego 11 rs. 20 kop., od zarządu dóbr państwowych w gubernjach: radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej 3 rs. 40 kop., od trzeciej baterji szóstej brygady artyleryjskiej 3 rs., od Eljasza Faigenbauma 10 rs., od W. W. Nowickiego 1 rs., od radomskiego oddziału banku państwa 11 rs., od jenerał-majora De Villier de l'Ile Adam i jego żony Luizy Iwanowny 20 rs., od trzeciej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej 4 rs. 2 kop., od dziewiątego bataljonu saperów 5 rs., od trzeciego bataljonu strzelców 33 rs., od zarządu żandarmskiego powiatów łukowskiego i garwolińskiego 5 rs. 70 kop., od warszawskiego kantoru banku państwa 68 rs. 50 kop., od warszawskiego szpitala wojskowego na Ujazdowie 25 rs., od szóstego latającego parku artyleryjskiego 2 rs. 55 kop., od naczelniczki zgromadzenia sióstr miłosierdzia M. A. Hurko na spłatę długów sióstr miłosierdzia 58 rs., od brzesko-litewskiego szpitala wojskowego 6 rs., od pułkownika Damianowicza 3 rs., od czwartego latającego pułku artyleryjskiego 2 rs. 25 kop., od czwartego warszawskiego gimnazjum męskiego 24 rs., od głównego zarządu Towarzystwa zwrot pięcioprocentowego podatku państwowego od papierów procentowych 658 rs. 35 kop., od warszawskiego zarządu pałacowego 15 rs. 98 kop., od J. I. Sztraucha 10 rs., od pułkownika Liwosowa 1 rs., od podpułkownika Lisunowa 2 rs., od A. P. Gulewicza 2 rs., od sztabu piątego korpusu armji 15 rs., od warszawskiego zarządu komendantury 43 rs., od S. Dauma i S. Kranca 4 rs. 20 kop., od zarządu warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego 25 rs., od L. O. Opackiego 1 rs., od kapitana Pejkera 1 rs., od kieleckiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 9 rs. 75 kop., od czwartego warszawskiego gimnazjum męskiego 52 rs., od naczelnika powiatu warszawskiego 11 rs. 70 kop., od warszawskiej izby obrachunkowej 31 rs. 10 kop., od trzeciego warszawskiego gimnazjum męskiego 6 rs., od kaliskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 14 rs., od P. A. Zielińskiego 3 rs., od drugiego warszawskiego progimnazjum męskiego 2 rs. 60 kop., od starszej siostry miłosierdzia Soroczan na spłatę długów sióstr miłosierdzia Aleksiejewowej i Noskowowej 13 rs., od Lewi Markusa 10 rs., od szesnastego dragońskiego pułku głuchowskiego 15 rs., od nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej 41 rs., od lubelskiego sądu okręgowego 15 rs., od starszej siostry miłosierdzia Priwałowowej na spłatę długu siostry miłosierdzia Kuźminowowej 3 rs., od szpitala Dzieciątka Jezus 6 rs. 75 kop., od kieleckiego gimnazjum męskiego 13 rs., od J. W. Plewińskiego 1 rs., od warszawskiej szkoły realnej 25 rs. 40 kop., od dziesiątego bataljonu saperów 3 rs. 75 kop., od ósmej brygady artyleryjskiej 19 rs. 75 kop., od osiemnastego pułku dragońskiego 45 rs., od pierwszego okręgu chełmskiego duchownego 24 rs. 35 kop., od piątego gimnazjum męskiego 12 rs., od warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 30 rs., od trzydziestego pułku pieszego połtawskiego 7 rs., od dzierżawcy apteki Krzyża czerwonego pana Olsztyńskiego komorne za pomieszczenie apteki za czas od dnia 1-go kwietnia do 1-go lipca 1888-go roku 400 rs., od lejbgwarji Jego Cesarskiej Mości pułku ułańskiego 41 rs., od st-petersburskiego pułku grenadjerskiego 2 rs., od drugiego warszawskiego gimnazjum żeńskiego 2 rs., od szesnastego ładoskiego pułku piechoty 3 rs. 91 kop., od płockiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 15 rs., od szóstej baterji siódmej brygady artyleryjskiej 1 rs. 9 kop., od naczelnika powiatu włocławskiego 3 rs. 82 kop., od D. Badzyńskiego 46 kop., od radomskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 13 rs. 25 kop., od kieleckiego lazaretu miejscowego 1 rs., od piątego oddziału brygady zawichoskiej straży pogranicznej 15 rs. 61 kop., od łowickiej szkoły realnej 5 rs. 30 kop., od N. J. Anicckowa 10 rs., od 25-go smoleńskiego pułku pieszego 3 rs., od marjampolskiego gimnazjum męskiego 11 rs. 55 kop., od pierwszej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej 2 rs. 7 kop., od P. A. Kochno 1 rs.; wyjęto ze skarbonek, znajdujących się: w sądzie gminnym pierwszego okręgu powiatu konstantynowskiego 1 rs. 28 kop. i z komory celnej w Granicy 9 rs. 63 kop.

Ogółem w kwietniu wpłynęło 2,114 rs. 50 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy kwietnia 74,586 rs. 32½ k.

Z sumy tej wydatkowano 161 rs. 49½ kop.

Na dzień 1-szy maja pozostało się 74 424 rs. 83 kop.

B) *Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety*:

Wynagrodzenie za deżury sióstr miłosierdzia w prywatnych domach 41 rs., od pierwszego warszawskiego gimnazjum żeńskiego za deżury siostry miłosierdzia przy lazarecie pensjonatu 30 rs., od pierwszego bataljonu strzeleckiego 3 rs. 60 kop., od trzeciego bataljonu strzeleckiego 1 rs., od warszawskiego kantoru banku państwa 16 rs. 26 kop., od p. Wawelberga 25 rs., od naczelniczki zgromadzenia M. A. Hurko na spłatę długu dozorcy zabudowań Basanina 25 rs., od pułkownika Liwotowa 1 rs., od pułkownika Lisunowa 1 rs., od kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora za utrzymanie sióstr miłosierdzia w cywilnych szpitalach 188 rs. 76 kop., od warszawskiego okręgowego składu artyleryjskiego 4 rs., od F. K. Papmela 1 rs., od warszawskiej izby kontrolującej 6 rs., od trzeciego warszawskiego gimnazjum męskiego 1 rs., od P. A. Zieleńskiego 1 rs., od szesnastego pułku dragońskiego 5 rs., od trzeciej baterji siódmej brygady artyleryjskiej 3 rs. 88 kop., od kancelarji rady Aleksandryjsko-Maryjskiego instytutu panien za deżury siostry przy lazarecie instytutowym 16 rs. 5 kop., od kieleckiego gimnazjum męskiego 5 rs., od pp. Tarnowskiego i Lewanowicza czynsz dzierżawny za część miejscowości „Prater" 323 rs. 95 kop., od osiemnastego pułku dragońskiego 11 rs., od piątego warszawskiego gimnazjum męskiego 1 rs. 30 kop., od warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 5 rs., od st.-petersburskiego pułku grenadjerskiego 2 rs. 50 kop., od płockiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 5 rs, od radomskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego 4 rs. 95 kop., od pułtuskiego progimnazjum męskiego 7 rs. 21 kop., od łowickiej szkoły realnej 1 rs. 50 kop., od marjampolskiego gimnazjum męskiego 5 rs. 55 kop.

Ogółem w kwietniu wpyłnęło 743 rs. 51 kop.

Na dzień 1-szy maja pozostało się 19,556 rs. 91 kop.

Cesarsko-Niemiecki Konsulat Generalny zawiadamia niniejszem, że w d. **25 b. m.,** to jest w poniedziałek, o godzinie 2-ej z południa, z powodu zgonu **Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego, Króla Pruskiego**

FRYDERYKA III

odbędzie się uroczyste **żałobne nabożeństwo** w tutejszym kościele ewangelickim, przy ulicy Królewskiej.

Das Kaiserlich-Deutsche General-Konsulat macht hiermit bekannt: dass **am 25. Juni d. J, Mittags 2 Uhr,** für des dahingeschiedenen **Deutschen Kaisers und Königs von Preussen Majestät,**

FRIEDRICH III.

in der evangelischen Kirche, Königstrasse, ein feierlicher officieller **Trauergottesdienst** stattfindet. (1980)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Odpowiedź na list znajduje się w kantorze **Kurjera Warszawskiego** pod dewizą: „Honny soit qui mal y pense". (1972)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go czerwca 1888 r.

Weksle:	ąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	53.75	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.90	—.—
Paryż 100 franków „ „	43.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	86.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
„ „ „ II	98.:0	—.—
„ „ „ III	97.60	—.—
„ „ „ IV	97.50	—.—
„ „ „ V	97.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.40	—.—
„ „ małe	90—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	83.20	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	92.15
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 1[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 108[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 68[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 23[2]
Od Obligów m. Warszawy 92[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	—
„ średnie	—	—	365	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 21-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Regestra gospodarcze. Księgi kassowe kategoryczne, Dzienniki czynności. Kontrole najmu ordynarji i udojów. Księgi leśne. Płodozmiany. Obroczniki, Książki służbowe. 40 gatunków Kwitarjuszy, Raporta dzienne i tygodniowe. **Konsygnacje najmu. Rodowody** koni, krów i owiec.

Papiery fantazyjne własnego wyrobu.—Największy wybór **Ksiąg handlowych.—Wszelkie druki, Pomiary, Księgi apteczne, Kopje recept, Numeratory recept,** do odręcznej sprzedaży, trucizn, zapisyw. sprow. materjałów, do zapisywania poleceń od władz, do wyrobionych preparatów i t. p.

Wyroby skórzane, galanteryjne.

Drukarnia pospieszna, bilety wizytowe na poczekaniu, zaproszenia weselne, karty adresowe, blankiety, rachunki i t. p.— **Papiery kancelaryjne po cenach fabrycznych.— Skorowidze** meldunkowe, **Kopje** listów i weksli, w różnych formatach **Dzienniki** korespondencyjne, **Kajeta szkolne, Listy imienne, Kwitarjusze** na cegłę i piasek, **Papiery pargaminowe.**

Poleca Skład Papieru

Karola Radzińskiego

(długoletniego praktykanta firmy A. Szuster)

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasińskich).

Wysyła odwrotną pocztą najdrobniejsze zamówienia.—Handlującym rabat! 737

TEKTURA KAMIENNO-SMOŁOWCOWA

do pokrywania dachów

wyrabiana w fabryce SOCZEWKA,

powiat Gostyński, gubernja Warszawska.

Dachy z tektury kamienno-smołowcowej, ręcznego wyrobu, stanowią lekkie, trwałe, bezpieczne i tanie pokrycie,

wypróbowane w kraju od lat 30-tu.

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, stawiają te dachy na równi z dachami metalowemi, co do wysokości składek asekuracyjnych. Zamówienia przyjmują się w Zarządzie Fabryki Soczewka lub w Warszawie, w kantorze sprzedaży przy ulicy Granicznej № 15.

Cena 1-go łokcia kw. m. polskiej kop. 10.

Cena 1-go łokcia kw. z pokryciem kop. 17.

Broszurki objaśniające na żądanie franco i bezpłatnie. 862

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK,”

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią

oraz na Królestwo Polskie

L. WERNER.

Bankierzy w Warszawie:

Bank Handlowy w Warszawie.

A. Rawicz & Comp. 129R.

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży OWOCÓW.

Nabywa wszelkie **owoce** w dobrym gatunku. SKŁAD: **Chmielna № 26,** Telefonu № 102. 1092r

Dnia 22 b. m. **skradziono Portmonetkę** w której się znajdowały bilety loteryjne: № 4191 cały los i №№ 6999 i 8393 po 1/4 losu, prócz tego gotówką **Rs. 34.** Ktoby spostrzegł u kogo powyżej wymienione losy, proszony jest o zatrzymanie go i danie znać do A. Zakulnika, ul. Ptasia № 4, za co otrzyma nagrody Rs. 5. 1094R

Jest do wydzierżawienia w posesji № 661/2 przy ulicy Leszno (Działyńskie zwanej), od dnia 1-go Listopada r. b.

O G R Ó D

od lat kilkunastu uprawiany, za cenę rs. 350 rocznie.—Wiadomość w Kancelarji Kolegium Kościelnego, Leszno № 20. 881

Potrzebny jest Wózek

dla słabej osoby na nogi. — Wiadomość: ulica Zgoda № 1, m. 4. 912

Lokal

po zwiniętym składzie szkła i porcelany, w tak zwanym pałacu Blanca, **przy ulicy Senatorskiej pod № 12,** składający się z obszernych sal i kilkunastu pokojów, piwnic i góry, **jest do wynajęcia** od 8-go Lipca r. b. 1095R



MASZYNKI do lodów,

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, oraz

NACZYNIA kuchenne,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Wyrobów Blacharskich

E. LORETZ,

Podwale № 5. 1013R

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

Skład wyrobów Pończoszniczych

istniejący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. N. 15, Śto-Krzyska N. 9,

poleca wielki wybór gotowych

Koszul Mężkich

podług najświeższych fasonów, od **Rs. 2.** 961R

Syndycy tymczasowi massy upadłości Daniela Dawidzona

niniejszem podają do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, a także o ile tego dnia licytacja się nie skończy i dni następnych o tejże godzinie, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację w domu № 8 przy ulicy Mazowieckiej, w mieszkaniu na 3-em piętrze, ruchomości należących do upadłego Daniela Dawidzona, do domowego użytku służących. Między innemi sprzedawane będą rozmaite drzeworyty, stanowiące kopje obrazów w ramach, trzy sztychy przedstawiające widoki Warszawy z końca XVIII-go stulecia, roboty Belloto de Canaletto, różne książki, między niemi Conversations lexicon Meyera, dzieła Heinego, Szyllera, Goethego i inne, przyrząd do prysznicy itd. Sprzedaż odbywać się będzie za gotówkę. Bliższe szczegóły u niżej podpisanych syndyków.

Warszawa, 10 (22) Czerwca 1888 r.

Leon Matecki, adw. przys.
Świętojerska № 16.

Jerzy von Witte, radca kolleg.
R1097 Chmielna № 62.

W każdą Niedzielę i Święta, w Ogrodzie na **Folwarku Świętokrzyskim** przy ulicy Nowogrodzkiej,

Koncert

Muzyki Wojskowej,

złożonej z **30-tu osób,** o zmroku ogród **oświetlony rzymskiemi lampionami i bengalskiemi ogniami.** — Bufet zaopatrzony w mleko od własnych krów, kawę wiejską, piwo bawarskie i różne trunki. — Ceny nizkie, dla rozrywki urządzono huśtawki, karuzele, strzelnicę, łódki i bilard. **Początek Koncertu o godzinie 4-ej po południu.** 909

Poszukuje się

Mieszkania Letniego

w blizkości Warszawy, składającego się z 2—3 pokojów z kuchnią. Oferty z podaniem ceny uprasza się o złożenie w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod **100.** R1091

Jest do sprzedania

BROWAR

Piwa zwyczajnego, przy którym jest dom mieszkalny i ziemi mórg 12. **Browar zupełnie urządzony i jest czynny.** Położony w gubernji Radomskiej, od stacji Iwangrodzkiej drogi 16 wiorst szosą. Okolica handlowa i zbyt na piwo dobry.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26 w Warszawie. 1096R

1076 **Przednia angielska stal tyglowa.** R

Znaczny zakład angielski, pragnie z dobrze sytuowanym domem, posiadającym stosunki z większymi odbiorcami stali tyglowej dla warsztatów itp., blachy stalowej i drutu, zawiązać stosunki na bardzo dogodnych warunkach, a to celem sprzedaży swego produktu. Adresować uprasza pod lit. **A. B. 247,** do Haasensteina o Foglera w Lipsku.

STRUNY

Włoskie z Neapolu, do Skrzypiec, Gitary i Wiolonczelli, tegorocznej wiosennej roboty, mocne, nadeszły do Składu Papieru

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 58. 1056R

W szkole dwuklasowej mężkiej przy Jerozolimskich alejach domu № 74, lokalu № 2,

wpis uczniów

na następny nowy szkolny rok 1888/9 zacznie się 4 (16) Sierpnia, od godziny 9-ej do 3-ej po południu. Lekcje rozpoczną się 20 Sierpnia (1 Września).

Utrzymujący szkołę 792

Antoni Mrajski.

!! Największy wybór !!
!! Najświeższe fasony !!
!!! Najniższe ceny !!!

Damskich **okryć, surdutów, żakietów, dolmanów, mantylek koronkowych** i **dżetowych** i t. p., poleca MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Henryka CARA,

ulica **Miodowa № 3.** 1007R

MAJĄTEK

włók 43, w dobrej ziemi, w blizkości Wisły i Warszawy, z parkiem i ładnym pałacykiem, dobremi budynkami i browarem, jest do sprzedania lub zamiany na dom bez długu, lub folwark mały z dopłatą.—Wiadomość u Adwokata Wolskiego, Włodzimierska 11, od 5—7 po południu. 888

OGŁOSZENIE.

Komissja Budowniczo-Gospodarska, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji, która odbyć się miała dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., dopełnioną zostanie w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godzinie 12 w połudn., w Kancelarji powyżej wymienionej Komissji, nowa licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót stolarskich.

Roboty takowe zawierają w sobie: urządzenie okien, drzwi, futryn i t. d.

Licytacja **in minus** od cen w kosztorysie wyrażonych, odbywać się będzie od pojedyńczej sztuki.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji, obowiązani będą złożyć wadjum w ilości 500 rubli.

Deklaracje opieczętowane powinny być ułożone podług osobnego wzoru, który wraz ze szczegółowemi warunkami, na żądanie udzielonym być może, lub nadesłanym. 1064r

Anna Jasieńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej VI-cio klasowej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15, w pałacu Hr. Józefa Potockiego.

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż egzamina dla uczennic nowowstępujących, odbywać się będą od 10-go Czerwca do 25 codziennie, w godzinach od 9 rano do 4 po południu. 1000

Do sprzedania:

Dubeltówka kapiszonka, kaliber czternasty lufy Bernarda, z fabryki Bekera, oraz **Pies** Ponter, zdatny do pierwszego pola i przybory myśliwskie za nizką cenę.—Wiadomość w składzie mydła B. Kościńskiego, Plac Ś-go Aleksandra, w bazarze Rybińskiego № 7. 882

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje języka i konwersacji francuzkiej codzień godzina, za rs. 4. 12244

Francuzkiego udziela teoretycznie i praktycznie, doświadczona nauczycielka, z patentem wyższym, pozwoleniem władzy miejscowej i rekomendacjami. Chmielna 36. Malinowska. 1404

Francuz młody z dyplomem, chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca guwernera w rodzinie do młodych dzieci. Adresować pod B. K. ulica Włodzimierska № 9, mieszkania 10, 3-e piętro. 12385

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon i rządców dóbr J. Łuczyńskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1345

Na rok przyszły szkolny 2 lub 3 chłopczyków kształcących się w zakładach naukowych prywatnych, może znaleść pomieszczenie, za umiarkowaną cenę—staranną opiekę, korepetycję i na żądanie naukę muzyki, jęz. franc. i niemieck. Wiadomość: Szpitalna 5, mieszkania 15. 1361

Na wakację na wieś, wyjedzie młoda wyższa nauczycielka. Krausse. Ulica Miodowa 12. 12036

Osoba młoda, polka, z patentem wyższym, z językami, początkami muzyki, poszukuje miejsca zaraz na wyjazd na czas wakacyj lub w miejscu—jako przychodnia. Oferty składać: Szpitalna № 10, mieszkania № 6, na dole, dla J. K. 12476

Potrzebną jest na letnie mieszkanie podczas wakacyj uzdolniona nauczycielka, dla przygotowania dwojga dzieci początkujących do gimnazjum niemieckiego. Wiadomość w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 12507

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, przy zacnej rodzinie, z dobrym fortepianem. Smolna № 19. m. 7. 12318

Prof. de Préchamps, Długa 25. Nauczyciel patentowany, z doskonałym ruskim, francuzkim i niemieckim, życzy stałej posady lub na wakacje. 12153

Student 5-go kursu medycyny, posiadający gruntownie niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj na wsi. Wspólna 24, m. 7. 11992

Student 3-go kursu moskiewskiego uniwersytetu, posiadający języki: francuzki (teor.), niemiecki (teor. i prak.), poszukuje korepetycyj na wyjazd, na czas wakacji. Oferty listownie, adres: miasto Wyszogród, stud. Brandsztejn. 12322

Student ruski, filolog, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wsi. Smolna 19, mieszkania 4. 12464

Student niemiec lub nauczycielka, wyjeżdzający do Ciechocinka znajdą tam lekcje na korzystnych warunkach. Wiadomość: Bednarska № 16, u właściciela domu, między godziną 2-ą a 5-ą. 12486

Student ruski, poszukuje lekcyj na wyjazd. Wspólna 28, 11. 12459

Uczeń szkoły handlowej posiadający francuzki poszukuje kondycyj. Chmielna 14, mieszkania 6. 12509

Uczeń kl. VII, filolog, izraelita, życzy sobie przyjąć korepetycje w mieście lub na wsi. Oferty w kantorze Kur. „dla Ucznia.” 12477

Uczennica konserwatorjum poszukuje miejsca na wieś bezpłatnie do muzyki. — Wiadomość w kantorze p. Dąbrowskiej Krakowskie-Przedmieście № 7. 12423

W Nowo-Mińsku udziela lekcyj student matematyki. Wiadomość na miejscu, willa Postawki. 12413

Posady i prace.

Agronom uzdolniony teoretycznie i praktycznie, z wieloletniemi chlubnemi świadectwami i rekomendacją wiarogodnych osób, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. do zarządu dobrami w Królestwie lub Cesarstwie. Adres róg Żytniej i Wroniej № 11/3, mieszkania 9, pod lit. F. K. W. 10463

Administrator agronom, w sile wieku, z długoletnią praktyką i najlepszemi rekomendacjami, poszukuje samodzielnego zarządu. Bliższe szczegóły objaśni W. Hieronim Jarochowski, Nowosenatorska № 4. 12305

Były urzędnik, znający oprócz polskiego język ruski, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji rządcy domu, pisarza lub do jakiego dozoru w fabryce lub lokaju wyjeżdżających państwa na letnie mieszkanie, przyjmie pismo do przepisywania itp. jakąkolwiek czynność, którą będzie pełnił gorliwie, aby mieć jakiekolwiek utrzymanie. O adres uprasza do sklepu spożywczego przy ulicy Chmielnej № 104. 1422

Bona niemka z Rygi, Dorpatu lub innych prowincyj niemieckich Cesarstwa, potrzebna jest zaraz do dzieci. Mokotowska № 59, mieszkania 10. 12426

Bona niemka poszukuje miejsca. — Złota № 20, mieszkania 1. 12501

Biuro komissowe, Zielna 42, ma do lokacji kilkunastu rządców, gorzelanych, oficjalistów, z wzorowemi atestatami i kaucjami, wykwalifikowane gospodynie wiejskie, panny służące z krawiecczyzną i wszelką inną niższą służbę. 12504

Człowiek średniego wieku obarczony rodziną, uprasza łaskawych chlebodawców o jakie zajęcie: buchaltera, kasjera, inkasenta lub rządcy domu. Wiadomość Wspólna № 6, mieszk. 22. 1418

Dziewczynka potrzebna 12—14 lat do kawiarni. Szpitalna 5. 12520

Filolog, który skończył 7 klas, poszukuje kondycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1. 12146

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego mechanika, specjalność w sznytach. Wiadomość Praga za Warszawą, dom W. Kocha, ul. Brzeska № 5, w fabryce. 11853

Gospodyni znająca się dobrze na kuchni, wędlinach, cieście, poszukuje miejsca. — Wiadomość Żelazna № 48, m. 28. 12496

Gorzelany z praktyką 14-letnią, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje od 1 lipca miejsca. Oferty pod lit. T. S. przyjmuje biuro ogłoszeń. 1403

Kobieta niemłoda, mogąca dać paręset rubli kaucji, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Praca". 1363

Mężczyzna już niemłody, obeznany z mechaniką, mogący dać kilkaset rubli kaucji, poszukuje stosownego lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod wyrazem „Praca". 1362

Młody człowiek, obznajmiony z gospodarstwem rolnem, z bardzo porządnej rodziny, poszukuje praktyki. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. M. 12519

Młody człowiek z wykształceniem wyższych szkół handlowych zagranicznych, władający dobrze polskim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Szczegółowe oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Niemiec". 12466

Młoda osoba z wykształceniem szkolnem, gruntowną muzyką, poszukuje kondycji na wieś przez wakacje. Pańska № 10, m. 29, zgłaszać się do południa. 12180

Młody zdolny i rutynowany agronom z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje zajęcia od 1 lipca r. b. Oferty pod literami J. G. w kantorze Kurjera Warsz. 1378

Młoda panienka, dobrego towarzystwa, z gimnazjalnem wykształceniem, pragnie wyjechać zaraz na wieś na lato, do zacnego domu, w charakterze towarzyszki lub do dzieci, bez wynagrodzenia. Erywańska 5, mieszkania 17. 12320

Natychmiast potrzebne kilkanaście wykończarek do pończoch. Wiadomość, Marszałkowska 129, w oficynie. 12336

Osoba umiejąca piękne roboty, pragnie wyjechać na wieś bezinteresownie. Złota № 57, m. 20. 1416

Osoba znająca krawiecczyznę, szycie białe, pranie, prasowanie, szuka miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer W. pod lit. P. L. 12461

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki, życzy za małem wynagrodzeniem wyjechać na wieś. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Wieś". 12481

Osoba inteligentna, pragnie zająć miejsce w Warszawie do zarządu domu, dozoru chorych lub opieki nad dziećmi u wdowca.— Chłodna 19, u p. Żmijewskiej, od 10 do 4 po południu. 12482

Osoba w średnim wieku, energiczna, umiejąca prowadzić zakres gospodarstwa z całą znajomością. Znająca się na kuchni oraz wszelkiem szyciu, poszukuje odpowiedniego miejsca. Widok 14, m. 22. 12497

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa, do wyręczenia w gospodarstwie lub opieki nad dziećmi. Chmielna № 70, m. 14, od 11—5. 12352

Ogrodnik kawaler, dobrze obeznany we wszystkich gałęziach wchodzących w zakres ten, poszukuje miejsca od 1 lipca lub od 1 października, w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: Złota № 43, mieszk. 6. 1382

Osoba w średnim wieku, wykształcona, praktyczna, z dowodem ukończonych kursów pedagogicznych za granicą, poszukuje miejsca do towarzystwa, matkowania lub do młodszych dzieci. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera W. pod znakiem Z. H. 15. 12214

Osoba znająca krawiecczyznę, szycie bielizny, życzy wyjechać na wieś na czas letni, bez wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 25. 12061

Osoba praktyczna w wychowaniu dzieci, wykładająca dobrze nauki klasyczne, języki i muzykę, szuka miejsca do początkujących dzieci. Furmańska № 10, m. 37, gdzie dwonek. 12044

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Wronia 43, m. 9. 12325

Potrzebna jest guwernantka w średnim wieku, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i muzykę. Mazowiecka 6, mieszkania 8, zgłosić się można od 11—12 codziennie. 12317

Potrzebni są uczniowie od 14—15 lat, do cukierni. Bielańska 22. 12335

Panny potrzebne są natychmiast do krawiecczyzny i do bielizny. Żabia № 9, mieszkania 33, tamże jest do sprzedania szlafrok ładny. 12286

Potrzebny uczeń do handlu win, niemniej lat 15. Pierwszeństwo będą mieć pracujący w takowym. Wiadomość w warszawskiej winiarni Miodowa № 1. 12113

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej oraz wykończarki. Wspólna № 57, mieszkania 1. 12101

Potrzebna jest panna polka do kapeluszy damskich na wyjazd do Rosji, u p. Salomona Kossoj. Świętojerska 32. 12043

Pomocnik jeometry poszukuje miejsca. — Wiadomość u W-go Kwiatkowskiego, jeometry w Włocławku. 12273

Potrzebna jest zaraz zdolna upinaczka do magazynu w hotelu Brühlowskim, ulica Kotzebue. 12283

Poszukuje się na prowincję do prowadzenia gospodarstwa domowego u wdowca, obarczonego dosyć liczną rodziną, wdowy lub panny, w sile wieku, katoliczki, mówiącej dobrze po niemiecku, porządnej familji i używającej dobrej opinji. Główny warunek składzie się na to aby lubiła dzieci i znała się na gospodarstwie. Oferty proszę składać w kantorze pisma niniejszego pod lit. H. C. 12514

Potrzebna maszynistka do trykotów. Wiadomość Żelazna № 48, m. 27. 12460

Poszukuję miejsca za gospodynię albo kucharkę gdzie pomywaczka, jak najśpieszniej. Ul. Chłodna № 20. Kamińska. 12463

Potrzebne są panny podręczne do krawiecczyzny, ulica Mostowa № 8, pierwsze piętro, mieszkania № 2. 12467

Potrzebnym jest uczeń do handlu kolonjalnego. Mokotowska 51. 12470

Potrzebną jest do dzieci bona szwajcarka lub francuzka na wyjazd, prócz szycia żadna nauka nie jest wymagana. Chłodna 10, mieszkania 9, 1-e piętro. 12471

Potrzebne zdolne prasowaczki. Twarda № 11. 12451

Potrzebną jest na wieś panna służąca, umiejąca dobrze krawiecczyznę, jako też szycie bielizny, znająca się na praniu i prasowaniu. Wymagane są świadectwa. Wiadomość Nowy-Świat 21, m. 24. 12490

Poszukuje miejsca gospodyni na prowincję z sześcioletnią dziewczynką, zna wszelkie roboty i z niemieckim językiem. Ulica Żurawia № domu 12, stróż wskaże. 12495

Potrzebne panny do spódnic. Ulica Świętojańska № 10. 12503

Potrzebna jest na wieś francuzka do konwersacji na czas wakacji, wymagane świadectwa. Wilcza № 21, m. 16. 12505

Panna do papieru potrzebna u W. Kreusch, Żabia 4. Wiadomość od 7—8 wiecz 12513

Potrzebne panny do spódnic i do nauki.— Mokotowska № 55, m. 21. 12409

Panna uzdolniona do sukien potrzebną jest na parę godzin wolnych. Mokotowska 59, mieszkania 10. 17425

Potrzebne panny sklepowe do handlu wędlin do Petersburga. Zgłosić się hotel Saski № 47, rano do 11 godziny. 12371

Potrzebne są panny do robienia dziurek w bieliźnie męzkiej. Wiadomość ulica Ciasna № 1/1791 2, przy Świętojerskiej, obok byłej fabryki Ewansa. 12309

Potrzebna dobra krawcowa na lato do prywatnego domu na wieś. Wiejska № 19, mieszkania 3. 12293

Potrzebna niania doświadczona do dziecka sześciotygodniowego. Wiejska № 19, mieszkania 3. 12294

Rządca dóbr z kaucją do samodzielnego zarządu potrzebny. Wiadomość w cukierni Piłowickiego. Miodowa 12. 12493

Rządca administrator potrzebny. Kaucja 2,000 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pracy. Dąbrowska. 12502

Stróż z dobremi świadectwami długoletniemi, poszukuje takiegoż miejsca lub szwajcara, umiejący czytać i pisać. Wiadomość u stróża Marszałkowska № 58. 12303

Stanicarek zdolnych i podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 1395

Uczeń potrzebny do handlu, w wieku lat 15, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty złożyć w kantorze Kur. pod lit. N. S. 1316. 12321

Uczeń dobrej konduity potrzebny do sklepu żelaznego. Wiadomość Marszałkowska № 108. 12382

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Amerykan wiedeński z budą, elegancki, prawie nowy, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № domu 32, w kantorze najmu ekwipaży. 11508

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 11997

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Buhaj roczny, pięknej rasy tyrolskiej, rosły, wylosowany na wystawie, do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość w restauracji. Marszałkowska 94. 1419

Bardzo tanio do sprzedania urządzenie sklepowe oraz gazowe. Ulica Niecała № 8, K. Benjamin. 12342

Do sprzedania tanio szafy sklepowe, oraz nisza wodociągowa. Śliska № 58, wiadomość u stróża. 12090

Dwie maszyny pończosznicze szerokie № 13 i 9 do sprzedania. Wiadomość magazyn mód, Świętokrzyzka 3. 12105

Do sprzedania powóz faeton z fordeklem, w dobrym stanie. Wiadomość ulica Elektoralna № 51, u rządcy domu. 12108

Do sprzedania łóżka pół francuzkie. Nowogrodzka 16, m. 4. 12151

Do sprzedania 3 pługi Sacka oryginalne, nowe. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, wiadomość u stróża. 12297

Do nabycia rozmaite żelaza do kwiatów i szafka do nich, jako też i prasa do wyciskania liści, która może być i do innego procederu użytą. Wiadomość przy ulicy Twardej № 36, m. 10. 12300

Do sprzedania meble z trzech pokojów i fortepian Hofera, wszystko w dobrym stanie. Oglądać można od godziny 11 rano do 6 po południu. Bracka № 17, mieszkania 10, na parterze. 1383

Do sprzedania 300 łokci wapna starolasowanego sposobem gospodarczym, razem lub częściowo, tamże trzcina i cement. Ulica Twarda № 17. 12478

Dwie bryki zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki na resorach bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 57, mieszkania 1. 12250

Fortepian machoniowy o 6 i pół oktawach z blatem matalowym, do sprzedania za rs. 85. Świętokrzyzka № 11, m. 4. 12222

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Podwale № 9, mieszkania 2. 11216

Fortepian koncertowy, fabryki Erarda w Paryżu, do sprzedania za połowę ceny kosztu, z powodu wyjazdu, ulica Zielna № 13, m. 4, od g. 12 do 5. 12424

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 225. — Solna 12, m. 6. 12518

Fortepiany i pianina restauruję gruntownie po cenach możliwie nizkich, na co mogę okazać wiele poważnych dowodów uznania za sumienne wykonywanie i akuratność. Posiadam fortepiany i pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 9. A. Gruszczyński. 12510

Faeton nowy i używany do sprzedania. — Plac Witkowskiego № 3. 12071

Fortepian zagraniczny mało używany, z nieprzewidzianych okoliczności jest do przedania. Złota 55, m. 39. 11872

Fortepian sprzedaje, wydzierżawiam rs. 5, Nowy-Świat 16, m. 27. 11953

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 11954

Garnitur mebli orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania. Wiadomość od 12 do 5-ej. Ulica Krucza № 26, mieszkania 23, prócz niedzieli. 11068

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, komoda, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 12241

Garnitur duży mebli orzechowych wiedeńskich, ozdobny, do sprzedania. Krucza № 26, m. 23, od 12 do 5, prócz niedzieli. 1402

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 12019

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi tranki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 11994

Meble za bezcen z powodu zmiany mieszkania, z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, tylko do kwartału. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 11701

Maszyna Singera do sprzedania. Świętokrzyzka 48, m. 3, od 5—7. 12112

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Masło śmietankowe funt kop. 35, jabłka amerykańskie białe na kompot i zupę poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego w Warszawie. 12269

Meble tanio z powodu wyjazdu garniturek mały, szafa do sukien, biurko, sprzęty kuchenne. Piękna № 31, m. 34. 12394

Meble rozmaite, porcelana, bielizna stołowa, kołdry materjalne, do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Zielnej № 4, stróż wskaże. 12525

Maszyny dwie do szycia nożne i urządzenie sklepowe, do sprzedania. Żelazna 91, mieszkania 1. 12500

Na sezon letni kołdry lekko watowane, flanelowe pikowe, kapy, materace podróżne, wózki dziecinne, bielizna pościelowa, łóżka żelazne. Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosenatorska 4. 963

Pies wyżeł, ceter, do sprzedania. Wiadomość Świętokrzyzka 22, u stróża. 12295

Para pawi do sprzedania. Miodowa № 17, stróż wskaże. 12473

Palmy dwie pięknie rosnące, sprzedaję tanio. Widok 20, m. 14. 12522

Pies ponter biało-czarny, niezwykłej piękności, do sprzedania. Ulica Wróbla № 7, mieszkania 19. 12492

Rs. 70 garnitur mebli machoniowych dobrej roboty do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 44, u tapicera. 11567

Szczenięta czystej rasy gordon-ceter, poszukują się. Adres: fabryka stempli kauczukowych, hotel Angielski. 12472

Sprzedaję trzy szafy, dwie pary łóżek. Stolarz, Chmielna № 16. 12330

Tokarnia galanteryjna do sprzedania. Niecała 6, mieszkania 16. 12521

Tanio stół i umywalka machoniowa. Marszałkowska № 129, mieszkania 5, od godziny 9—12. 12480

Wybór szaf dębowych ozdobnych, łóżek, kredensów, umywalni orzechowych. Chłodna 18. 1367

Z powodu zmiany lokalu tanio sprzedam 3 szafy. Świętojerska 28, stolarz. 12356

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania para ładnych powozowych koni. Wiejska № 19, stangret Adam. 12030

2 pawie i pawica do sprzedania tanio. — Wiadomość u stróża domu Krakowskie-Przedmieście № 58. 12324

3 rymarskie maszyny do szycia mało używane, można tanio nabyć u F. Biernath. — Senatorska 32. 12201

110 kop. funt kawioru krajowego, codzienie świeżego w handlu Jana Bartold. Marszałkowska 138. 1387

Interesa handl. i majątk.

Apteka pod Warszawą do sprzedania za gotówkę, w całości, w każdym czasie.— Obrót od rs. 3,200 do 3,500, wkrótce znacznie większy; dom duży murowany, ogród owocowy, maszyna do wyrobu wód gazowych. — Wiadomość u W-go Kijewskiego, Dzielna № 32. 1305

Bardzo tanio sklep spożywczy i dystrybucja do odstąpienia. Podwale № 13. Tamże kufer duży podróżny do sprzedania. 12102

Do wydzierżawienia folwark w guberuji Piotrkowskiej włók 23, bez żadnych służebności. Także dwa folwarki w gub. Warszawskiej włók 43, lub pojedyńczo, jeden włók 23, a drugi włók 20, bez żadnych służebności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 12310

Dom murowany parterowy wraz z dużym placem, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość ulica Złota № 65, u właścicielki. 12291

Do sprzedania za rogatką Powązkowską domek murowany i drewniany z ogródkiem i lodownią. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej № 10, w składzie wędlin Dusoge. 12121

Dom i majątek ziemski do sprzedania lub zamiany. Zielna 9, m. 2. 12211

Dom żądany do kupna, wartości 30,000 do 35,000 rs. bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. F. W. 12015

Do zamiany folwark włók 14 blizko Warszawy, z lasem, łąkami i obsiewami. Wiadomość Dziekania № 27. 12407

Do sprzedania z powodu zmiany interesu sklep korzenny w dobrym punkcie, egzystujący od lat 20, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość ulica Twarda № 28, sklep kolonjalny. 12399

Do wydzierżawienia browar bardzo dobrze urządzony z firmą wyrobioną, w bliskości Warszawy. Oferty w kantorze Kurjera W. pod lit. B. P. 12311

Do sprzedania zaraz place i dom murowany na 12% netto w Pruszkowie, oraz majątek ziemski włók 14 na 10% netto, oprócz dochodów rolnych. Wiadomość udzieli pani Lisicka, Pruszków. 1221

Dom bez długu, dochód rs. 1,200. 4,500 łokci placu w Warszawie, do sprzedania, warunki dogodne. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 8, m. 3. u Grywcewa. 11119

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski. Bracka № 16. 12465

Do sprzedania fabryczno-kulinarny renomowany interes wraz z firmą, patentem i medalem wynalazcy. Wiadomość od 2 do 3 godziny. Marszałkowska № 150, drugie piętro, 7a. 12446

Dwie polisy ubezpieczeń na życie do sprzedania. Wiadomość Rysia róg Marszałkowskiej № 5, lokalu 12. 12447

Do sprzedania lub wydzierżawienia w Kielcach browar, urządzony do bawarskiego piwa, najnowszego systemu, warunki przystępne. Wiadomość Dłużewski, właściciel w Kielcach. 12452

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z urządzeniem herbacianem za rs. 450. Ogrodowa № 32. 12488

Folwark włók cztery, kompletnie urządzony, z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany. Kantor Kurjera „A". 12444

Interes handlowy w najlepszym rozwoju, z wyrobioną klijentelą, przynoszący 50% zysku, jest do sprzedania. Kapitału potrzeba 5,000, resztę pozostawi się na spłatę ratami. Oferty pod „Przemysł" w kantorze tegoż pisma. 12456

Jedynie z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, dobrze procentująca.— Wiadomość Marszałkowska № 125, mieszkania 27. 12475

Kapitał 5,000 rs. potrzebny jest na hypotekę domu murowanego w Warszawie na spłatę sumy, bez pośrednictwa. Ulica Berga № 11, m. 3. 1258

Magle do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ulica Dzielna № 17. 12347

Majątek zagospodarowany z dobrym lasem sprzedam lub zamienię na dom, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze adres: majątek 105. 12005

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 19. 12377

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ślizka № 32. 12499

Młyn walcowy na dużej wodzie, blizko kolei i Warszawy, do wydzierżawienia. Tamże jest znaczne rybołówstwo prawidłowo urządzone do oddania. Wiadomość w Warszawie, Marjensztadt 5, m. 2. 12349

Na nieruchomość fabryczną, wartość budynków i ziemi rs. 40 tysięcy, potrzebna zaraz pożyczka rs. 25 tysięcy. Hypoteka czysta, procent 12% lub też 1/3 czystego zysku z fabryki, co uczyni 25 do 30% rocznie. Poważne oferty bez pośrednictwa, proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26, pod literami „A. X." 1420

Pralnia bielizny, dobry punkt, z nieprzewidzianych okoliczności zaraz do odstąpienia. Wiadomość Orla 5, m. 4. 12434

Posesja narożna do budowy, 83 łokci frontu, 4,000 przestrzeni, dzieląca się na dwie, do sprzedania. Wiadomość ulica Senatorska № 22, w składzie galanterji zagranicznej. 12448

Propinacja, 12 mórg zasiewu pod dużem miastem, zaraz do odstąpienia. Marszałkowska 100, w sklepie wód W-go Dzierzkowskiego. 1423

Poszukuje się folwarku od 4—6 włók ziemi dobrej z łąką, bez serwitutów, blizko Warszawy lub miasta gubernjalnego, z domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, pachtem, budynkami w dobrym stanie, inwentarzami lub bez nich. Oferty z ceną szacunkową i szczegółami hypotecznemi składać do filji księgarni Maurycego Orgelbranda. Senatorska № domu 32. Pośrednictwo wyłączone. 12213

Rubli 10,000, 9,000, 8,000 i inne do ulokowania na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 po 5 po południu. 12362

Rubli 15,000 do 20,000 potrzeba na dom.— Nowy-Świat № 38, na spłatę. 12060

Rubli 2,000 potrzeba na spłatę, nieruchomość wartości 40,000 rs., suma mieścić się będzie w 10,000 rs. Adresy przyjmuje kiosk, plac św. Aleksandra. 1417

Sklep z bielizną do sprzedania. Chłodna № 24. 12516

Sklep mydlarski do sprzedania. Nowolipie № 37. 12515

Sprzedaje się magle w każdej chwili, egzystujące przeszło 30 lat, w bardzo dobrym punkcie. Nalewki № 28. 12474

Sklepy różne mam do sprzedania. Wiadomość w sklepie pieczywa ulica Przechodnia № 8. 12483

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu. Elektoralna 49. 12454

Sklep wiktuałów do sprzedania za 45 rs. Komorne na miesiąc 7 rs. Ulica Śliżka № 49, obok szpitala. 12489

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Daniłowiczowska № 12. 12416

Sklep wiktuałów korzystny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ul. Wązki Dunaj № 16. 12132

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z eleganckiem urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 12312

Sklep wiktuałów tylko z powodu słabości do sprzedania. Wilcza 9. 12360

Sklep mączny do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku plac Teatralny. 12355

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania. Żelazna 91. 12506

Wieś do sprzedania lub zamiany na dom, położona w Austrji, 4 mile od Krakowa, pół od stacji kolei. Bliższa wiadomość od 5 do 6 wieczorem. Złota 3, m. 11. 12487

W mieście gubernjalnem Płocku, jest do odstąpienia handel kolonjalny, elegancko urządzony, przy ruchliwej ulicy, między hotelami, z towarami lub bez. Wiadomość u L. Janczewskiego, właściciela handlu przy ulicy Grodzkiej w temże mieście. 1415

W bardzo dobrym punkcie bawarja do odstąpienia, piwo opłaca komorne i utrzymanie. Wiadomość u felczera Marszałkowska № 108. 12427

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania księgarnia antykwarska, złożona przeważnie z dzieł polskich, egzystująca kilkanaście lat na jednej z ulic ruchliwszych. Wiadomość tamże ulica Świętokrzyzka № 19. 12306

Lokale.

Aleja Ujazdowska № 6. Lokale po 8, 6 pokojów, z ogródkami; stajnie i wozownie do wynajęcia od 1 lipca. 12457

Cztery parter, pięć drugie piętro, lipiec, do najęcia. Zielna 32. 12133

Do wynajęcia od każdego czasu cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane, w całości lub oddzielnie, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Złota № 3, mieszkania 6. 12104

Do wynajęcia 5 pokojów z 2 balkonami, na 1-m piętrze, rocznie 360 rubli, od 1-go lipca r. b. Szczygla 3—5, stróż wskaże. 12282

Dwa pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 lipca do 8 września, za rs. 20 miesięcznie. Ul. Marjensztadt № 4, m. 4. 12281

Do wynajęcia, Nowy-Świat № 9, od frontu, na pierwszem piętrze, 3 pokoje, kuchnia. 11093

Do wynajęcia 8-go lipca 4 i 5 pokojów. Zielna 32. 1373

Długa 6, do wynajęcia od 1 lipca salon, 2 pokoje, alkowa, pokoik ciemny, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia zlew, 3 wejścia, 2-e piętro, front. 12093

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 10819

Do wynajęcia od 1 lipca pokój i przedpokój, na 3 piętrze. Wiadomość u stróża domu, Krakowskie-Przedmieście № 58. 12323

Do wynajęcia zaraz: 2 pokoje, wygodnie i elegancko umeblowane, z przedpokojem oddzielnym, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Chmielna № 24, mieszkania 9, wiadomość u stróża. 12307

Hoża 8, strona słoneczna, sześć pokojów, pierwszo-piętrowych 660 rs. Trzy pokoje 360. 10354

Jest do odnajęcia zaraz kilka pokojów umeblowanych przy familji, z usługą i samowarem, w środku miasta, powietrze bardzo dobre.—Tamże jest do sprzedania wózek, do wożenia chorych. Ulica Hortensja № domu 7, mieszkania 5. 12494

Ktoby miał do odnajęcia na 3 miesiące pokój umeblowany z kuchnią, w okolicach placu św. Aleksandra, zechce złożyć ofertę z ceną w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami E. W. 12453

Letnie mieszkania na stacji Otwock, złożone z 2, 3, 4, 6 pokojów, z kuchniami, werendami i piwnicami do wynajęcia za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu u p. Diehla, lub w Warszawie Krucza 40, mieszkania 3. 12074

Letnie mieszkanie w Wawrze, niedaleko przystanku kolei, jeden lub dwa pokoje do wynajęcia; para koni, amerykan do sprzedania. Wiadomość: Złota № 54 nowy. 12308

Lokal parterowy, złożony z 3-ch pokojów obszernych i widnych, z wejściem paradnem, zdatny na kantor kupiecki, kancelarję notarjusza lub adwokata, albo też na magazyn mód, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1888 r., w domu róg Miodowej i Senatorskiej. Wiadomość w składzie herbaty, Sergjusza Perłowa, Senatorska, wprost szkoły junkrów. 1386

Lokal na zakład mechaniczny, składający się z mieszkania, warsztatów, góry, oraz oddzielnego podworza, potrzebny zaraz. Adresować: Konrad Pohl, Chłodna № 10. 12358

Letnie mieszkania blizko stacji Wołomina. Las sosnowy, kąpiel, żywność, komunikacja dogodna. Adresować doktorowi Koralkiewiczowi. 12287

Letnie mieszkanie, osiem pokojów z ogrodem, dwie mile za rogatką Wolską. Wiadomość u rządcy domu, Nowogrodzka № 17, albo na miejscu, Pogroszewo, powiat Błoński. 1236

Letnie mieszkanie, pół mili od Pruszkowa st dr. W. dom w ogrodzie, 6 pokojów i kuchnia, miejscowość zdrowa. Cena rs. 180. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 12455

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4 lub 3 pokoje i wozownia. 1412

Od 24 czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociągiem, zlewem, na parterze. Ul. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 10818

Od 1-go lipca pokój do wynajęcia, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwoitej. Marszałkowska 105, m. 8. 12088

Pokój z przedpokojem, oddzielnem wejściem, meblami, usługą lub bez. od lipca do wynajęcia. Złota 24, m. 41. 12257

Pokój duży z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Ciepła 19, róg koszar Mirowskich m. 3, drugie piętro. 12225

Poszukiwanem jest mieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, z wszelkiemi wygodami, o 2 wejściach, o ile możności w środku miasta, w domu czysto utrzymanym. Oferty pod lit. L. G. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1326

Przy Zielonym placu № 3, są do odstąpienia dwa piękne mieszkania parterowe, jedno od d. 8 lipca r. b., drugie natychmiast na rok jeden. Wiadomość na miejscu i na Nowym-Świecie № 43, w biurze towarzystwa francuzko - włoskiego Dąbrowskich kopalń węgli. 12484

Pokój z przedpokojem i oddzielnem wejściem, umeblowany lub bez mebli, na parterze, do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość: hotel Angielski, w magazynie czapek. 12491

Pokój dla pojedyńczej osoby, z całodziennem utrzymaniem lub bez, za bardzo małą cenę. Ul. róg Dobrej i Tamki 1, m. 22. 12469

Pokój do wynajęcia, może być umeblowany i całodzienne utrzymanie. Miodowa 15. mieszkania 35. 12126

Rymarska 10. Do wynajęcia od 1 lipca: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole; 3 pokoje, przedpokój kuchnia, na 1-m piętrze. Oba lokale znajdują się w osobnym jednopiętrowym domku, wprost bramy. Odpowiednie na jakiś interes lub mieszkania prywatne. Obecnie wydawane są tam od lat 6 obiady prywatne. 12258

Są do wynajęcia po 2 pokoje, elegancko i z wygodami urządzone, z przedpokojami, kuchniami, zachowankami, wygódkami, ze zlewami i wodociągami, piwnicami, górami osobnemi, oświetleniem gazowem schodów i podwórza, z widokiem na południe ogrodu św. Kazimierza, w miejscowości niedalekiej Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia, oraz targu Ordynackiego, w cenie od rs. 14 na miesiąc. Wiadomość: na miejscu, przy ulicy Tamka № 19. 12368

Sklep obszerny, z oknem wystawowem, pokojem, do wynajęcia. Bracka № 8. 12433

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1413

Trzy pokoje z kukhnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 1384

Tanio. Od kwartału: Lokale trzypokojowe z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zupełnie odnowione. Parter, pierwsze i drugie piętro. Cena rs. 250 do 265 rocznie, Leszno № 49. 12063

Tanio! Sklep obszerny z oknem wystawowem i pokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Królewska № 39, wprost giełdy, gdzie był telegraf rządowy. Wiad. u rządcy. 12304

Trzy pokoje z kuchnią, z dwoma wejściami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Świętokrzyzka № 3—1345B. 12223

Umeblowane pokoje. Włodzimierska 4, mieszkania 5, usługa, samowar. 12468

W nowo wykończonym domu przy ulicy Ordynackiej № 7, obok cyrku, do wynajęcia od 1 Lipca sklep narożny z dwoma wystawowemi oknami i dwoma pokojami z kuchnią, wiadomość, Ordynacka № 10, u stróża. 12120

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, usługą, samowarem, za rs. 9 miesięcznie; tamże pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, przy jednej wdowie. Smolna № 19, mieszkania 8. 12316

Zaraz do oddania na stancję jedenastoletni chłopczyk, z warunkiem umieszczenia w gimnazjum. Oferty w kantorze Kurjera pod „Stancja." 12134

Zaraz pokój do odnajęcia, dla przyzwoitej kobiety, może być z meblami i stołowaniem. Aleja Jerozolimska № domu 27, mieszkania 9. 12390

2 pokoje, kuchnia, 1-sze piętro, obszerne, miesięcznie 19, mniejsze wyżej: 15, 12 rubli. Mostowa 16. 12280

3 pokoje, razem lub pojedyńczo, z meblami, w każdej chwili. Włodzimierska 16, mieszkania 8. 12341

5 pokojów z wygodami, w środku miasta, za rs. 500 rocznie, są potrzebne od lipca. Adresować „do ochrony", Śliska 40. 11291

5 lub 3 pokoje z wygodami, umeblowane lub nie. Próżna 7. 12400

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20. 12351

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 12479

Do osady liczącej 5,000 ludności w gubernji siedleckiej, żądanym jest lekarz na stałe osiedlenie się. Wiadomość bliższa w redakcji Wiadomości farmaceutycznych." 11613

Do Krynicy wyjeżdżająca osoba młoda, z wyższem wykształceniem, szuka odpowiedniego towarzystwa na wspólny koszt. Hoża 68, mieszkania 6. 12027

Francuz życzy umieścić się na wakacje. Żądania umiarkowane. Mokotowska 51. Manier. 12128

Konstanty Sekita, tapicer przyjmuje wszelkie obstalunki: meble, rolety, materace i przerabiam bardzo tanio. Orla 10. 12524

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Losy loteryjne przyjmuję w sub-kolektę na dobrych warunkach, zaliczkę daję. Kantor Łuczyńskiego № 6 Podwale. 1375

Nowo-otworzony magazyn i pracownia ubiorów kościelnych Jadwigi Baronowej Reiskiej. Nowy-Świat 51, (róg Wareckiej), poleca dywany i hafty kościelne i salonowe, materje, galony, oraz wszelkie robótki damskie. 11768

Ostrzega się aby nikt weksli wystawionych na rzecz moją przez p. Jerzego Sztegner w ogólnej sumie około rs. 800, a które zaginęły, lub skradzione mi zostały w końcu maja r. b. nie nabywał, a to z powodu, że p. Jerzy Sztegner wydał mi duplikaty takowych. Franciszek Frant. 12462

Osoba jadąca do Francji życzy towarzyszki drogi, na wspólny koszt. Długa 25, mieszkania 5. 12449

Osoba młoda poszukuje towarzyszki izraelitki, dla odbycia kuracji w Vöslau na wspólny koszt. Wiadomość: ul. Dzielna 20, mieszkania 12. Zastać można od 3—5. 1421

Pokost, jak również oleje i oliwę do smarowania wszelkich machin, poleca warszawska olejarnia parowa. Hoża № 11. 1342

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Wspólna 40, stróż wskaże. 11955

Rodzina przyzwoita może zabrać parę panien do Ciechocinka. Bracka 16, mieszkania 21. 12302

Suczka, pinczerka mała, ciemnego koloru, z poranionemi boczkami zginęła. Uprasza się o odprowadzenie jej na Chmielną 56, mieszkania № 2, za nagrodą. 12517

W drodze z wyścigów do teatru letniego zgubiono medaljon złoty z brylantami. Łaskawy znalazca zechce oddać na Szpitalną 10, 1-e piętro. mieszk. 3, za nagrodą. 12498

W dniu 10 czerwca r. b. w ogrodzie Saskim znaleziono rs. 3 z kopiejkami, owinięte w chustce. Poszkodowany raczy się zgłosić po odbiór na ulicę Nowy-Zjazd № 3, mieszkania 29. 12458

We środę d. 20 b. m. zgubiono bilet wejścia do ogrodu Zoologicznego, wydany na imię Ludomira Gałkowskiego. Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowego na Marszałkowską № 133; korzystać bowiem z niego nie może. 12431

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny N. 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Июня 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).